NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok X. Kraków, niedziela 18 grudnia 1927 Nr. 335

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad… …aków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279 …we P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem …łczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie kon… …nadsyłać wprost do Administracji
Komun… …edakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów r… …. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor na… …muje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'65, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

„Wypieranie", a emigracja

Zapytanie pod adresem Województwa Krakowskiego i Dyrekcji policji w Krakowie.

Kraków, 17 grudnia

(b) Jeżeli „koncepcjami" p. Matyaska zajmujemy się tutaj, to z pewnością nie ze względu na ich wartość lub doniosłość. Są to stare plewy antysemickie, nie warte funta kłaków i wyrzucone dawno na gnój przez cokolwiek choćby szanujące się antysemickie ugrupowania. Ale „Głos Narodu" jest ostatecznie czytany przez pewne sfery nauczycielstwa ludowego oraz duchowieństwa, a nie może nam być obojętnem, w jaki sposób te zwłaszcza sfery, posiadające pewien wpływ na lud polski, nastawiane są w kwestji żydowskiej. Jeżeli, choćby nawet przez niepoczytalne jednostki, propagowany jest w tych kołach antysemityzm pogromowy, to musimy przeciw temu z całą stanowczością wystąpić. Konstytucja i ustawodawstwo stają w naszej obronie. Nie myślimy ani na chwilę z tej obrony rezygnować. Jesteśmy — przynajmniej w teorji — pełnouprawnionymi obywatelami i jako tacy nie pozwolimy pluć sobie w twarz pogromowemi — tak, pogromowemi! — teorjami o „wypieraniu". Perfidne — boć przecież chyba nie naiwne! — zastrzeżenia na temat konieczności wypierania Żydów z Polski tylko „pokojowymi" środkami są rezerwacją komiczną poprostu. Jeżeli bowiem nauczyciel z katedry lub ksiądz z ambony zaleca „wypieranie", to prosty lud nie rozróżnia takich lub owakich metod „wypierania". Dla chłopa czy robotnika wypieranie jest — wypieraniem, to znaczy chęcią pozbycia się kogoś. Że ta chęć, przy odpowiednim nastroju, bezpośrednio prowadzi do — pogromu, to jasne chyba dla każdego.

I dlatego pozwalamy sobie zapytać z tego miejsca Województwo krakowskie i Dyrekcję policji w Krakowie, czy nadal zamierzają tolerować propagandę „Głosu Narodu", pozostającą w każdym razie — jakkolwiek się będzie interpretowało hasło „wypierania" Żydów — w jaskrawej kolizji z paragrafem 302 obowiązującego w Małopolsce kodeksu karnego, zabraniającego podburzania jednej części ludności przeciw drugiej?

Zdaje nam się, że nie może to być dla „Głosu Narodu" okolicznością łagodzącą, a tem bardziej uniewinniającą, że przed wyborami potrzeba mu na gwałt popularnego hasła wyborczego...

Żywimy nadzieję, że powołane ku temu Władze położą kres zbrodniczej propagandzie, która dzisiaj jest tylko majaczeniem zwarjowane i głowy, ale która jutro lub pojutrze może wydać najfatalniejsze rezultaty.

Ostrzegamy póki czas! Uchowaj nas Boże przed biadaniem na pogromy! Chcemy do pogromów — o ile to w naszej mocy — nie dopuścić!

* * *

W samej zaś rzeczy jest hasło „wypierania" — o czem już onegdaj pisaliśmy — skończonym nonsensem i żywym idjotyzmem. Tylko naprawdę niepoczytalny polityk, ślepy na wszystko, co się wokół niego dzieje, może dzisiaj jeszcze tego rodzaju absurd propagować jako hasło polityczne 30-miljonowego państwa w stosunku do 3-miljonowej ludności. Pozwolimy sobie tu zacytować ustęp z onegdajszego artykułu p. S. Hirszhorna („Nasz Przegląd"), polemizującego ze znanym socjologiem L. Kulczyckim, który w kwartalniku Instytutu Emigracyjnego zamieścił artykuł pt. „Emigracja a mniejszości narodowe". P. Kulczycki, daleki zresztą od bojowego antysemityzmu i od haseł „wypierania", powiada, że zmniejszanie się liczby ludności żydowskiej w Polsce leży zarówno w interesie Polski jak i Żydów. P. Hirszhorn pomija — w odpowiedzi — momenty pozytywne problemu, a przyjmuje tezę p. Kulczyckiego. Otóż

> główną przeszkodą do zwiększenia emigracji żydowskiej jest ten sam antysemityzm, który niby to pragnie, aby się Żydzi najspieszniej z Polski wynieśli. Antysemityzm bowiem, jako ślepy instynkt drapieżny, dyktuje swym wyznawcom, by wszystko Żydom czynić na złość... Gdy Żyd szuka zarobku w kraju, każe mu się emigrować, a gdy Żyd chce emigrować, czyni mu się trudności, przy emigracji.

A pozatem:

> Żywioł emigracyjny trzeba stworzyć i wychowywać. Albowiem nie każdy materjał ludzki jest zdatnym materjałem emigracyjnym. Ludność przeobrażona u nas, wskutek prześladowań, w „element nieprodukcyjny", nie nadaje się także dla innego kraju. Każdy kraj, potrzebujący zasadniczo imigrantów, nie żąda ludzi wogóle, lecz ludzi odpowiednio wykwalifikowanych, jak rzemieślników, rolników, robotników wyuczonych, lub fizycznie zdrowych, do ciężkiej pracy. Jeżeli więc na serjo się pragnie, by Żydzi liczniej wyemigrowali, to należy im ułatwić zajmowanie się rzemiosłem, dopuścić do roli (choćby dla odbycia praktyki przez czas ograniczony), pozwolić im pracować w fabrykach, nie wycieńczać fizycznie zapomocą sztucznej pauperyzacji, przeciążenia podatkami, ograniczeń etc. Wtedy jest nadzieja, że Żydzi, jako ruchliwsi i usposobieni międzynarodowo lub sjonistycznie, stanowić będą „gros" emigracji do obcych krajów a także usilniej będą mogli emigrować do Palestyny. Nie prześladowania, lecz dobór naturalny wzmaga emigrację.

Wynika z tego jedno i to jest dla poruszonej kwestji momentem zasadniczym: polityka bojowego antysemityzmu, tj. bojkotu i wypierania, **nie** prowadzi do emigracji. Prowadzi ona do proletaryzacji, ale element sproletaryzowany nie jest bynajmniej materjałem zdolnym do emigracji, a ponadto elementu takiego kraje imigracyjne nie wpuszczają. Przy tem wszystkiem pozostaje na uboczu pytanie, czy jest **dokąd** emigrować. P. Kulczycki mówi o kolonjach holenderskich w Azji, Meksyku, Marokku itd. Przy dobrej woli rządowej polityki emigracyjnej i wielkich wysiłkach organizacyj żydowskich (tych wysiłków nie brak) możnaby ewentualnie dojść do pewnych pozytywnych w tym kierunku rezultatów. Jest to jednak długi proces który absolutnie nie może być przyspieszany przez obróconą w czyn antysemicką tendencję „wypierania" Żydów z Polski. „Wypieranie" prowadzi bowiem do pogromów, a nie do emigracji.

Pogrzeb błp. nadrabina Chajesa

Olbrzymie tłumy. — Prezydent republiki Hainisch wziął udział w pogrzebie.

Wiedeń, 16 12 PAT. Dziś odbył się przy olbrzymim udziale publiczności pogrzeb wiedeńskiego nadrabina dr Chajesa. Na pogrzebie obecny był również prezydent republiki austrjackiej Hainisch.

Prochy nadrabina Chajesa spoczną w Erec-Izrael

Wiedeń, 15. 12. ŻAT. Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Austrji uchwaliła na specjalnem posiedzeniu poczynić kroki celem przewiezienia prochów zmarłego nadrabina Chajesa do Erec Izrael.

Od czasu pogrzebu Teodora Herzla

Wiedeń nie widział tak wspaniałego pogrzebu żydowskiego

W uzupełnieniu zamieszczonej na stronie 1-szej krótkiej wiadomości PAT-nej o pogrzebie bł. p. Chajesa podajemy telegram Żydowskiej Agencji Telegraficznej. — Red.

Wiedeń, 16 12. ŻAT. Dziś przedpołudniem odbył się pogrzeb nadrabina Wiednia prof. Chajesa. W pogrzebie wzięły udział nieprzebrane tłumy ludności zarówno żydowskiej jak i chrześcjańskiej. Od czasu pogrzebu Teodora Herzla nie widział Wiedeń tak imponującego pogrzebu żydowskiego. Na wszystkich ulicach, któremi kroczył kondukt pogrzebowy utrzymywała wzorowy porządek straż honorowa złożona z akademików żydowskich. Latarnie uliczne płonęły obleczone na znak żałoby czarną krepą. Wszystkie sklepy i biura żydowskie zamknięto na znak żałoby na przeciąg pół godziny.

Z prywatnego mieszkania bł. p. Chajesa przewieziono zwłoki do wielkiego templum, które przepełnione było po brzegi publicznością. W świątyni obecni byli między innymi: prezydent republiki austrjackiej prof. Hainisch, minister Schütz, dyrektor policji wiedeńskiej Schober, wiceburmistrz Emmerling i wielu innych. Mowę żałobną wygłosił sędziwy rektor seminarjum teologicznego we Wiedniu prof. Schwarz. Z kolei ruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy w kierunku cmentarza centralnego. Nad grobem przemówiło 15 mowców imieniem różnych organizacji krajowych i zagranicznych. W imieniu Egzekutywy i Komitetu Wykonawczego Światowej Organizacji Sjońskiej przemawiał dr Leo Motzkin.

Na ręce komitetu lokalnego Organizacji Sjońskiej we Wiedniu nadszedł list kondolencyjny od kanclerza Seipla.

Nahum Sokołow nie mógł przybyć na pogrzeb

Praga. 15. 12. ŻAT. Prezes Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej p. Nahum Sokołow, który bawi obecnie w Pradze nie mógł ku swemu wielkiemu żalowi wyjechać do Wiednia na pogrzeb bł. p. nadrabina Chajesa, ponieważ na dzień dzisiejszy miał zamówioną audjencję u prezydenta Masaryka, której nie dało się już odwołać. Nadto ma się odbyć dziś z udziałem Nahuma Sokołowa doniosła konferencja żydowskich sfer finansowych w Pradze, poświęcona sprawie odbudowy Palestyny. Konferencja odbędzie się u znanego bankiera żydowskiego Pescheka.

Rząd rumuński po raz niewiadomo który

zapowiada „sankcje karne" wobec chuliganów

Bukareszt. 16. 12. PAT. Senator żydowski **Horia Carp zgłosił** wczoraj pod adresem rządu interpelację w sprawie polityki prowadzonej przez rząd w stosunku do ludności żydowskiej. Senat uznaje wykazaną wielokrotnie dobrą wolę rządu, lecz uskarża się na agitację, prowadzoną przez nacjonalistów wśród młodzieży uniwersyteckiej i domaga się **sankcyj karnych.**

W odpowiedzi zabrał głos minister spraw wewn. **Duca,** który rozpoczął przemówienie, wyrażając ubolewanie z powodu niedawnych wypadków i hańbiących sprawców profanacji świątyń. Minister zapewnia, że prowadzona przez niego polityka jest polityką całego rządu, ożywionego duchem jak najszerzej pojętego liberalizmu w stosunku do wszystkich mniejszości narodowych. Minister nie może narazie wyliczyć wszystkich zastosowanych sankcyj, gdyż śledztwo w tej sprawie dopiero się toczy, lecz obiecuje wprowadzić jeszcze dalsze sankcje. Ministerstwo oświaty zastosuje również specjalne sankcje w wyższych uczelniach. Jestem zdecydowany — mówił minister — uleczyć nasz kraj z psychozy, ogarniającej młodzież uniwersytecką, psychozy szkodliwej dla interesów politycznych państwa. Kończąc, minister oświadczył, iż ministerstwo wyznań religijnych udziela już pierwszej pomocy na cele naprawy uszkodzonych synagog i że minister wyznań zajmuje się tem osobiście dla zamanifestowania współubolewania nad dokonanemi uczynkami.

Poseł Maniu zabierze głos w sprawie pogromów

Bukareszt, 16 12 PAT. W kołach politycznych twierdzą, że szef narodowej partji chłopskiej Maniu zwrócił się w parlamencie do rządu z zapytaniem, dlaczego rząd nie zapobiegł zajściom wywołanym przez studentów. Dalej Maniu zażąda oświadczenia, czy rząd popierał przygotowania studentów oraz w jakiej wysokości zażądane zostały sumy odszkodowawcze.

6 miesięcy więzienia za udział w pogromach

Bukareszt, 16 12. PAT. W dniu wczorajszym zapadł wyrok trybunału w Jassach skazujący studenta Bordeano na 6 miesięcy więzienia za udział w rozruchach w Oredea Mare. Rozprawa w sprawie studentów winnych wywołania zajść w Cluj rozpocznie się dnia 16 bm. w Bukareszcie.

Apel Związku Żydów niemieckich

do ministra Stresemanna o interwencję na terenie Ligi Nar.

Berlin. 16. 12. ŻAT. Organ Związku Żydów niemieckich zwraca się w swym ostatnim numerze do ministra Stresemanna z goracym apelem, by na terenie Ligi Narodów w Genewie interwenjował w sprawie pogromów w Rumunji. Liga Narodów powinna wezwać rząd rumuński do energicznej walki z pogromami, grożąc w przeciwnym razie **wykreśleniem Rumunji z listy członków Ligi Narodów.**

Konflikt w niemieckim przemyśle metalurgicznym zażegnany

Orzeczenie sądu rozjemczego.

Berlin. 16. 12. PAT. Po dwudniowych pertraktacjach sąd rozjemczy wydał orzeczenie w sprawie konfliktu w niemieckim przemyśle żelaznym. Orzeczenie to z terminem przyjęcia do poniedziałku wieczorem przewiduje, że ciężary, jakie pociągnąć ma za sobą uregulowanie stosunku pracy w przemyśle żelaznym winno w równej mierze być ponoszone przez obie strony i pracodawców i robotników. Zastosowanie skróconego dnia roboczego ma być przeprowadzone indywidualnie, stosownie do warunków finansowych poszczególnego przedsiębiorstwa. Orzeczenie też przewiduje częściową podwyżkę płac robotniczych. W razie odrzucenia orzeczenia przez strony zainteresowane sąd rozjemczy wyda wyrok, mocą którego orzeczenie zostanie przymusowe wprowadzone w życie.

Konferencje p. premiera

Warszawa, 16 12. PAT. Dziś o godzinie 11.30 przedpoł. przybył do pałacu Rady Ministrów p. Marszałek Piłsudski i odbył kolejne konferencje z pp. ministrem Romockim, Moraczewskim, Jurkiewiczem i Meysztowiczem a następnie dłuższy czas do godz. 15-tej konferował z p. wicepremjerem prof. Bartlem.

Walka w łonie P.P.S. o min. Moraczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12. Sin. „A. B. C." donosi, że w P. P. S. toczy się walka między Piłsudczykami a ich przeciwnikami o osobę b. ministra Moraczewskiego. Mianowicie Piłsudczycy domagają się wystawienia Moraczewskiego na liście kandydatów P. P. S., natomiast „socjaliści" zwracają uwagę, że Moraczewski przestał już dawno być członkiem partji, gdyż został wykreślony na mocy wyroku sądu partyjnego. Wobec tego jednak, że wyrok tego sądu został zakwestjonowany formalnie, Piłsudczycy domagają się wstawienia Moraczewskiego na listę.

Leopold Staff laureatem państwowej nagrody literackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12. Sin. Jak się dowiaduję nagrodę literacką państwową za rok bieżący otrzyma znakomity poeta p. Leopold Staff.

Zwolnienie niekwalifikowanych nauczycieli odroczone do końca r. szkolnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 12. Sin. Swego czasu ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego wydało okólnik do wszystkich nauczycieli szkół powszechnych, średnich i zawodowych, że ci, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacyj z dniem 1 stycznia 1928 mają być zwolnieni. Obecnie ministerstwo wydało okólnik do wszystkich kuratorów z przypomnieniem o mającem nastąpić zwolnieniu. Ponieważ jednak zmiany personalne nauczycieli spowodowałyby znaczną przerwę w nauce, ministerstwo poleciło kuratorom odroczyć zwolnienie aż do końca roku szkolnego 1927—1928.

Wspaniałomyślny Mussolini

Amnestja polityczna we Włoszech.

Rzym. 16. 12. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Mussolini składając sprawozdanie, oświadczył w sprawie polityki wewnętrznej, że biorąc pod uwagę doskonały spokój narodu oraz absolutnie oczywistą nieszkodliwość przeciwników faszyzmu, może dać jeszcze jeden dowód swej siły, okazując się szlachetnym wobec tych swoich przeciwników, którzy zasłużyli na tę szlachetność. W najbliższych dniach 250 z ogólnej liczby 600 więźniów politycznych znajdujących się jeszcze na wyspach zostanie wypuszczonych na wolność. Mówiąc o stosunkach między Francją a Włochami Mussolini wskazał na ich poprawę oraz na możliwość zawarcia trwałego porozumienia.

Delegacja sowiecka internowana na Ellis-Island

Waszyngton, 16 12. PAT. United. 11 członków rady gospodarczej rządu sowieckiego, z przewodniczącym rosyjskiego trustu metalowego Makarowem na czele przybyło na pokładzie okrętu „Berengaria" do Nowego Yorku, gdzie jednak nie udzielono im zezwolenia na wylądowanie. Internowano ich na Ellis Island, gdzie pozostaną aż do definitywnej decyzji. Delegacja rosyjska zamierzała zakupić dla Rosji maszyn rolniczych za sumę 2 milj. dolarów.

Żydzi a ordynacja wyborcza

Warszawa, 15 grudnia.

W „Epoce" z dnia 11 bm. usiłuje p. W. G. wykazać, że blok mniejszości narodowych w roku 1922 nie przyniósł Żydom żadnych korzyści, że z bloku skorzystali jedynie Ukraińcy i Niemcy, którzy dzięki niemu otrzymali ilość mandatów nie odpowiadającą ich liczebności w stosunku do liczebności ludności żydowskiej. Żydzi — zdaniem p. W. G. — zostali pokrzywdzeni, albowiem jeden mandat żydowski przypada na prawie 99 tysięcy mieszkańców żydowskich, podczas gdy Niemcy i Ukraińcy uzyskali po jednym mandacie mniej więcej na 60 tysięcy mieszkańców odnośnej narodowości.

Na wstępie jednak swego artykułu p. W. G. imputuje sjonistom, że przez usta p. Grünbauma uważają obowiązującą u nas ordynację wyborczą za „reakcyjną, skandaliczną, krzywdzącą i antydemokratyczną".

Jesteśmy zmuszeni podkreślić okoliczność pominiętą — nie wiadomo dla jakich powodów przez p. W. G. Chodzi o to, że w każdej ordynacji wyborczej należy odróżnić dwie odrębne części. Pierwsza — to są właściwe postanowienia ordynacji wyborczej, druga — to tzw. geografja wyborcza. Żydzi nigdy nie zwalczali pierwszej części obowiązującej ordynacji wyborczej. Przeciwnie, każdy człowiek dobrej woli i o dobrej pamięci uprzytomni sobie, że w Sejmie Ustawodawczym Żydzi nigdy nie występowali przeciwko przepisom ordynacji wyborczej, że ją zawsze uważali i uważają za jedną z najbardziej demokratycznych wśród ordynacyj obowiązujących w innych państwach. Natomiast cała krzywda, wyrządzona Żydom tkwi w geografji wyborczej ad hoc tak sporządzonej pod auspicjami ks. Lutosławskiego, by Żydzi prawie w żadnym okręgu poza wielkiemi miastami nie mogli uzyskać mandatu. W tym celu Sejm Utawodawczy, opierając się na danych statystycznych ze spisu ludności, dokonanego w 1921 r., tak wykroił okręgi wyborcze, żeby Żydzi stanowili zawsze jak najmniejszy odsetek ludności, przyczem mandaty ilościowo przydzielano okręgom w ten sposób, by odsetek ludności żydowskiej nie wystarczał na zdobycie mandatu. W r. 1919 okręg lubelski składał się z powiatu Lubelskiego, Lubartowskiego i Puławskiego, w którym to okręgu Żydzi samodzielnie przeprowadzili mandat: w myśl obecnie obowiązującej ordynacji okręg ten składa się z pow. Lubelskiego, Chełmskiego i Lubartowskiego — zamieniono powiat Puławski na Chełmski i w ten sposób sztucznie obniżono odsetek Żydów, chcąc uniemożliwić Żydom zdobycie mandatu. W szeregu okręgów zmniejszono ilość mandatów, np. w Warszawie z 16 na 14, w Łodzi z 10 na 7, aczkolwiek ludność wzrosła zwłaszcza w tych ośrodkach wielkomiejskich.

W okręgach, gdzie ludność żydowska stanowiła 10 procent ludności i przy 10 mandatach uzyskałaby jeden mandat, ilość mandatów zmniejszano do 6—7, wprost zabierając w ten sposób mandat Żydom. Nawet na kresach, gdzie przeważają narodowości niepolskie, nie chciano utworzyć wielomandatowych okręgów. Zrobiono to tylko dla wschodniej Małopolski i to tylko tam, gdzie były zainteresowane pewne stronnictwa polskie, które w ten sposób chciały sobie zapewnić mandaty.

Jeszcze przed ostatecznem uchwaleniem ordynacji wyborczej p. Grünbaum w Komisji Konstytucyjnej i na plenum Sejmu uprzedzał twórców ordynacji, iż Żydzi, pozbawieni w ten sposób możności samodzielnego zdobycia odpowiedniej reprezentacji parlamentarnej, zmuszeni będą, chcąc nie chcąc, znaleść dla siebie ratunek w bloku z innemi mniejszościami. Była to jedyna możliwa samoobrona żydowska, która przez to nie traci na wartości, iż dzięki blokowi również powiększyły ilość swych mandatów inne mniejszości.

Obliczenia p. W. G. polegają na tem, że ustala ilość ludności poszczególnych mniejszości narodowych na całym terenie, objętych blokiem. Otrzymane liczby zestawia z ilością mandatów uzyskanych przez te narodowości w bloku i przychodzi do wniosku, że Żydzi w stosunku do innych mniejszości otrzymali mniej mandatów niż im się ze względu na ich liczebność należało. Rozumowanie pozornie słuszne. Ale p. W. G. zapomina, że we wszystkich prawie okręgach w centralnych województwach jedyną mniejszość stanowią Żydzi; natomiast w województwach kresowych prócz Żydów są również i inne mniejszości i to w ilości tak pokaźnej, że zdobyły wszystkie mandaty w 1922 r.

I przyzna chyba p. W. G. i każdy zdrowo myślący człowiek, że trudno i nieuczciwie byłoby wymagać, ażeby Ukraińcy i Białorusini w okręgach, gdzie stanowią przytłaczającą większość i gdzie Żydzi w żaden sposób nie mogą uzyskać samodzielnie mandatu, oddawali im w prezencie mandaty jedynie z tej racji, że autorzy ordynacji wyborczej pozbawili ich nas w centralnych województwach.

Przy obowiązującej geografji wyborczej Żydzi na terenie, objętym blokiem, mogli samodzielnie uzyskać 6 mandatów (3 w Warszawie, 1 w Łodzi, 1 w Będzinie i 1 w Białymstoku). Dzięki blokowi Żydzi otrzymali dodatkowo 11 mandatów (2 w Nowogródku, 1 w Kowlu, 1 w Krzemieńcu, 1 w Łucku, 1 w Kaliszu, 1 w Piotrkowie, 1 w Zamościu i 3 z listy państwowej). Tych mandatów Żydzi bez pomocy innych mniejszości (właściwie resztek ich głosów) nigdyby samodzielnie nie uzyskali.

A że Niemcy, dzięki blokowi, zdobyli dodatkowe 4 mandaty (w Łodzi, Włocławku, Koninie i Łodz. powiecie), których Żydzi zdobyćby nie mogli, że to samo miało miejsce w stosunku do Ukraińców i Białorusinów, to ta okoliczność nie zmniejsza olbrzymich korzyści, uzyskanych przez Żydów dzięki blokowi. 17 mandatów zamiast 6, to zbyt poważny argument, ażeby w jego świetle mogły się ostać naciągnięte i w specjalny sposób spreparowane obliczenia p. W. G.

G.

Min. Składkowski cofnął konfiskatę odezwy wyborczej Wyzwolenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12. Sin. W dniu dzisiejszym u ministra spraw wewnętrznych p. Składkowskiego zjawili się b. poseł Wyzwolenia Bagiński oraz b. senator Kalinowski i założyli protest przeciwko konfiskacie ich odezwy. — P. Składkowski oświadczył, że nie znajduje podstaw do tej konfiskaty i postanowił konfiskatę znieść. Zaznaczyć należy, że konfiskata ta była spowdowana z polecenia komisarza rządu.

— W ministerstwie spraw wewnętrznych utworzony został specjalny referat wyborczy, którego kierownictwo objął radca ministerjalny Pokrzywiński. Zadaniem referatu będzie technizcne przygotowanie wyborów.

Delegacja nauczycieli w min. skarbu

Warszawa, 16 12 Sin. Wicemin. skarbu p. Grodyński przyjął dzisiaj delegację nauczycieli szkół średnich i wyższych, którzy w związku z obradami nad uposażeniem pracowników państwowych przedstawili mu swoje postulaty w sprawie zniesienia postanowień ustawy sanacyjnej w momencie załamania się złotego. P. Grodyński odpowiedział, że rada ministrów obraduje obecnie nad całokształtem uposażeń urzedniczych i że również te postulaty zostaną załatwione.

Fundusz łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie



WPan Izrael Meitlis składa tysiąc złotych i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty firmę **Polskie Zakłady** Przemysłowo-cynkowe **S. A.** w Będzinie oraz pp. Adolfa **Auerbacha we** Lwowie, Braci Czerniak, M. Birmana w Rzeszowie, Samuela Steina w Krośnie, F. Schenkera i B. Kohra w Krakowie.

WPan Szymon Vogler składa 250 złotych i wzywa do złożenia odpowiedniej **kwoty pp.** Józefa Leiblowicza, I. Posera, **M. Meiselsa, A.** Beckmana, Emila Goldwassera, **Józefa Neuberga oraz** Monderer i Ehrlich.

* * *

Datki składać należy na adres: **„Nowy Dziennik"**, dla Żyd. Tow. Gimnastycznego lub **też na konto** **Ż. T. G. w banku Holzera, wzgl. w Spółdzielczym** banku kredytowym, Stradom 13.

Nabożeństwo żałobne z powodu zgonu błp. Chajesa

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Prof. Dr. Chajesa, nadrabina Wiednia, członka A. C. Światowej Organizacji Sjońskiej urządza Organizacja Sjońska w Krakowie w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie w niedzielę, dnia 18 grudnia br. o godzinie 11tej przedpołudniem

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Kazanie wygłosi rabin Dr. Schmelkes, modły odprawi nadkantor p. Taifel.

•

Organizacje sjonistyczne w Krakowie oraz redakcja „Nowego Dziennika" przesłały z powodu zgonu bł. p. prof. Chajesa telegramy kondolencyjne do Organizacji Sjonistycznej m. Wiednia.

Prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej przesłało telegram kondolencyjny do zarządu gminy wyznaniowej m. Wiednia.

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
7 m. 39	17 Sobota 23 Kislew 5688	15 m. 25

Obchód rocznicy śmierci ś. p. Prezydenta Narutowicza

Wczoraj o godzinie 10-tej przedpołudniem odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. pierwszego Prezydenta Rzyczypospolitej Gabrjela Narutowicza. W nabożeństwie wziął udział p. wojewoda Darowski, prezydena miasta Rolle, naczelnica władz państwowych, przedstawiciele wojskowości z dowódcami dywizji Smorawińskim, Mondem, Brzozowskim, delegacje oficerów, wyżsi urzędnicy tutejszych władz i urzędów, oficerowie policji ttd.

Dziś, w sobotę o godz. 10 rano odbędzie się staraniem żydowskiej gminy wyznaniowej nabożeństwo żałobne za pierwszego Prezydenta śp. Gabrjela Narutowicza, w synagodze przy ul. Podbrzezie. Kazanie wygłosi rabin Dr. Schmelkes.

Również w zborze ewangelickim i w cerkwi grecko-katolickiej odbędą się nabożeństwa żałobne.

Wieczór chanukowy

Uroczysty Wieczór Chanukowy, urządzony przez Żydowski Fundusz Narodowy, odbędzie się we wtorek, dnia 20-go bm. o godzinie 7-ej w sali Saskiej przy ul. Św. Jana 6. Na program wieczoru złożą się deklamacje polska i hebrajska, recytacje żydowska i polska, Chór Szomrowy, Orkiestra gimnazjum hebrajskiego, obraz sceniczny i przemówienia hebrajskie i polskie.

W wieczorze biorą udział pp. H. Rakower-Lazarowa, Fr. Chrensteinówna, M. Mühlstein, I. Müller, Jutrzenka, Landerer, Półtorak, Orkiestra gimn. hebrajskiego, Chór Szomru Ceir, Sekcja Dramatyczna Merkaz Haceirim pod reżyserją p. Fr. Ohrensteinównej.

• • •

Wydział Stowarzyszenia Izraelitów Postępowych zawiadamia:

W niedzielę, 18 bm. o godzinie 3.30 popoł. odbędzie się uroczystość chanukowa w Synagodze Izraelitów Postępowych przy ulicy Podbrzezie. Kazanie wygłosi rabin Dr. Schmelkes.

Związek rabinów zachodniej Małopolski

W wyniku obrad konferencji rabinów zach. Małopolski, która obradowała w Krakowie w dniu 14 bm., powołany został do życia „Waad harabonim", na czele którego stoi zarząd złożony z 21 członków, z rabinem z Bobowej, Benzionem Halberstammem na czele. Zarząd ten obradował w Krakowie w ciągu ubiegłego czwartku. We czwartek pociągiem nocnym wrócił do Bobowy rab. Halberstamm, żegnany na dworcu przez liczne rzesze swych zwolenników.

Dziś otwarcie wystawy Abr. Neumana

Dziś w sobotę o g. 11 przedpoł., nastąpi w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej znakomitego artysty malarza Abrahama Neumana. Wystawa Neumana, obchodzącego obecnie 30-lecie swej pracy artystycznej, jest dla nas tem donioślejszą, ile że obejmuje wspaniały cykl obrazów palestyńskich, będących owocem dwuletniej pracy Neumana w Erec, gdzie Neuman rodzinę swoją pozostawił i dokąd niebawem wrócić zamierza. Wybitny artysta zaklął w swych obrazach w sposób mistrzowski głębokie, mistyczne piękno krajobrazu palestyńskiego, jego swoisty czar i fascynującą odrębność. Obrazy te zrodził nietylko potężny kunszt lecz w równym stopniu są one wykwitem miłości, jaka wiąże człowieka- Neumana z glebą, matką-ziemią, a Żyda-Neumana z glebą palestyńską, Ziemią Świętą. Nie będzie chyba inteligentnego Żyda w Krakowie, który nie pospieszy na wystawę Neumana, aby skąpać swą duszę w bijącem z płócien artysty pięknie Erec Izrael. Wystawa Neumana będzie ewenementem kulturalnym dla naszego miasta i okolicy.

Zjazd lekarzy z całego państwa

W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się w Krakowie (ul. Radziwiłłowska 4) zjazd delegatów Związku Lekarzy z całej Polski, na którym poruszone będą zagadnienia, stojące w związku z nowelizacją ustawy o ubezpieczeniach na wypadek choroby oraz ważne sprawy, dotyczące stanu lekarskiego i organizacji zawodowej lekarzy w Polsce.

Związek Lekarzy, obejmujący około 5000 członków na całym obszarze Polski jest przekonany, że treść obrad znajdzie oddźwięk i zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa, jako wyraz opinji znacznej większości lekarzy w Polsce. W tej wierze zwrócił się zarząd do przedstawicieli różnych zawodów z zaproszeniem na referat Dr. Konkiewicza z Poznania pod tytułem „Projekt nowelizacji ustawy o Kasach Chorych", która to sprawa wymaga jak najwszechstronniejszego oświetlenia. Oprócz tego wygłoszą referaty: prof. Dr. Cieszyński ze Lwowa, prof. Dr. Karwowski z Poznania, Dr. Bartkiewicz z Zawiercia i Dr. Załuska z Warszawy.

Przedłużenie godzin otwarcia sklepów

w tygodniu przedświątecznym.

Ministerstwo Pracy zezwoliło na przedłużenie godzin w handlu w tygodniu przedświątecznym do godziny 9 wiecz. od poniedziałku 19 bm. do piątku 23 bm. włącznie. Praca kobiet w tych dniach trwać może tylko do 8 wiecz.

W najbliższą niedzielę sklepy będą otwarte od godziny 1 po poł. do 6 wieczorem.

•

Bank Polski zawiadamia, że dnia 24 bm. kasy centrali w Warszawie, jakoteż oddziałów prowincjonalnych czynne będą do godziny 10 min. 30.

Zamiast rocznych, okrężne bilety jazdy kolejowej

Z Warszawy donoszą:

Min. komunikacji zarzuciło projekt wprowadzenia biletów rocznej jazdy na kolejach państwowych, czego żądały organizacje kupieckie. W miejsce tych biletów mają być wprowadzone bilety okrężne po Polsce, jakie istnieją w niektórych państwach zagranicznych. Bilety okrężne będą uprawniały do przejazdu przez szereg miast, np. Warszawę, Lwów, Kraków, Katowice, Poznań i Gdańsk. Bilety okrężne będą znacznie tańsze aniżeli normalne bilety kolejowe i mają być właśnie surogatem owych biletów rocznej jazdy. Służyć one mają głównie dla celów świata handlowego.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" zawierać będzie 16 stron druku.

— o —

— KURS GALANTERJI SKÓRNICZEJ urządza dyrekcja Muzeum przemysłowego i wojewódzkiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego w czasie od stycznia do końca kwietnia 1928. Wpisy przyjmuje, oraz szczegółowych informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 9-tej do 2-giej.

— ZMIANA NAZWY ULICY. Nazwa ul. Norbertańskiej, przecznicy ul. Syrokomli koło gmachu Państw. Szkoły Przemysłowej Żeńskiej zmieniona została przez magistrat na ul. Ujejskiego. Zmiana nazwy tej nowej ulicy spowodowana była okolicznością, że ogólnie przypuszczano, iż ul. Norbertańska znajduje się na Salwatorze koło klasztoru Norbertanek.

— NOWY SYGNAŁ OSTRZEGAWCZY. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej wprowadziła nowy ostrzegawczy sygnał świetlny u zbiegu ul. św. Anny, Wiślnej i Rynku głównego. Sygnał ten, umieszczony na narożnej kamienicy, czerwonem światłem ostrzega pojazdy o zbliżaniu się wozu tramwajowego do miejsca skrzyżowania. Ze względu na ożywiony ruch kołowy w tej części Rynku, sygnał ten był bardzo potrzebny.

— NA TARGU WCZORAJSZYM płacono następujące ceny: Nabiał. 1 litr mleka zbieranego 35 do 40 gr. niezbieranego 45 do 50 gr, śmietany słodkiej 70 d o80 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła kuchennego 6.50 do 6.80 zł, deserowego 7.40 do 8 zł, sera 1.50 do 1.60 zł, kopa jaj 16.60 do 17 zł, sztuka 28 do 30 gr. Drób: kura 5 do 8 zł, kaczka 5 do 7 zł, gęś 10 do 14 zł, indyk 12 do 18 zł. Jarzyny: 100 kg ziemniaków 9 do 10 zł, 1 kg buraków 18 do 20 gr, marchwi 20 do 25 gr, cebuli 50 do 60 gr, czosnku 1.30 do 1.40 zł, pietruszki 30 do 35 gr, selery 30 do 40 gr, szpinaku 2 do 2.50 zł, włoszczyzny 35do 40 gr, chrzanu 1.50 do 1.60 zł, kopa kapusty 7 do 8 zł, kalafior 1.50 do 3 zł. Owoce: 1 kg jabłek 70 gr do 1.40 zł, gruszek 1.20 do 2.40 zł, orzechów 3.40 do 4 zł, cytryna 12 do 15 gr. Ryby: 1 kg karpia 5 zł, szczupaka 6 do 6.50 zł, lina 5 zł, leszcza 6 zł, wiślanych drobnych 2 do 2.50 zł, sandacza 7 zł, sandacza mrożonego 4.50 zł.

— ZACZADZENIE 6 OSÓB. Wczoraj nad ranem wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Stradom, gdzie w domu pod l. 6 w suterynach uległa zaczadzeniu tlenkiem węglowym rodzina Czajowskich, złożona z 6 osób, oraz dwaj sublokatorzy. Zaczadzeniu ulegli: Katarzyna Czajowska (lat 46) i synowie jej: Józef (lat 25), Zygmunt (lat 20), Władysław (lat 14), Stanisław (lat 11), Marjan (lat 9) oraz sublokatorzy Jan Staboj (lat 19) i brat jego Wojciech (lat 28). Dzięki zabiegom lekarskim udało się wszystkich przywrócić do przytomności. Ciężej chorych przewieziono do szpitala.

Dalszy ciąg kroniki na stronie 9-tej

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Magnaci węglowi, a ceny węgla

Z dniem onegdajszym taryfa na przewóz węgla przeznaczonego na eksport została obniżona o 50 gr. na tonie.

Na marginesie tej zniżki pisze „Kurjer Czerwony":

„Ponieważ eksportujemy przez Gdańsk, Gdynię i Tczew około 400 tys. ton węgla miesięcznie, więc zniżka ta równa się zapomodze od kolei dla baronów węglowych w kwocie 200 tys. zł. miesięcznie.

Nie pierwsza to zapomoga: już oddawna koleje polskie wożą węgiel eksportowy niżej ceny kosztu.

Prasa zagraniczna, szczególnie angielska, ostro krytykuje tę politykę kolei polskich, obliczając, że takie przewożenie węgla niżej ceny kosztu kosztuje koleje polskie od 4 do 6 szylingów na tonie.

Oczywiście, koleje polskie ponoszą tę ciężką ofiarę w interesie gospodarstwa narodowego. Równocześnie jednak zyskują na tem miljony magnaci węglowi.

Niedość na tem: Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił podnieść cenę, płaconą przez koleje polskie za węgiel o 5 proc, tj. o 1 zł 10 gr na tonie, a ponieważ koleje polskie zużywają rocznie 4 miljony ton węgla, więc kopalnie zarobią na tej podwyżce około 4 i pół milj. zł.

Jakże wywdzięczają się baronowie węglowi kolejom polskim za tę troskę o ich interesy?

Oświadczyli oni, że podwyżka ceny o 5 proc. ich nie zadawala, chcą natomiast podwyżki o 25 proc. Podwyżka ta wyniosłaby w stosunku rocznym około 22 milj. zł., tj. zgórą trzecią część tego, co kolej ma nadzieję uzyskać z podwyżki taryfy osobowej.

A więc sumy, które kosztem ciężkich ofiar ze strony całego społeczeństwa miały być uzyskane na inwestycje kolejowe, chcą połknąć rekiny węglowe.

Mamy nadzieję, że Rząd położy kres ich bezpodstawnym uroszczeniom".

—o—

BILANSE OTWARCIA MUSZĄ BYĆ PRZEDŁOŻONE BEZZWŁOCZNIE Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 z. m. ogłoszonym w nr 103 Dziennika Ustaw w dniu 26 z. m o zmianie rozporządzenia z dn. 25 czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych, bilanse otwarcia przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powinny być sporządzone i wniesione do rejestru handlowego przed 15 bm. oraz powinny być ogłoszone w myśl przepisów obowiązujących.

POTANIENIE KREDYTÓW NA MECHANIZACJĘ PIEKARŃ. Na skutek starań Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej Bank Gospodarstwa Krajowego obniżył stopę procentową od kredytów, udzielanych spółdzielniom spożywców na budowę piekarń mechanicznych z 11 na 9 i pół proc. w stosunku rocznym. Warszawska spółdzielnia spożywców przebudowuje już swoją piekarnię, stosując w niej urządzenia mechaniczne i za miesiąc będzie już wypiekała chleb sposobem mechanicznym. Obniży to cenę chleba o 2 gr. na klg

OGÓLNOPOLSKIE ZRZESZENIE PIEKARZY. Obradujący w Poznaniu Zjazd Mistrzów Piekarsikch z całej Polski postanowił zawiązać zrzeszenie centralne rzemiosła piekarskiego na Rzeczypospolitą Polską. W skład zrzeszenia wchodzą narazie związki cechów piekarskich, województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Pozostałe województwa będą mogły w miarę postępu prac organizacyjnych zgłaszać swój akces do zrzeszenia centralnego. Do zarządu powołano przedstawiciela wspomnianych trzech województw, zaś 4 miejsca członków zarządu zarezerwowano dla reszty województw, które w przyszłości przyłączą się do zrzeszenia.



Tajemnica pokoju pod nr. 40

Sir Alfred Eving, profesor uniwersytetu w Edynburgu, który podczas wojny przydzielony był do angielskiej admiralicji i prowadził angielski oddział radjowy, umieszczony w pokoju pod nrem 40. w gmachu admiralicji angielskiej, ogłosił niedawno książkę pt. „Tajemnica pokoju pod nrem 40." Eving opowiada o sposobach, jakimi posługiwała się angielska admiralicja, by wyłapywać depesze radjowe niemieckiego dowództwa. W Anglji założono mnóstwo stacyj radjowych, które miały tylko to jedno zadanie, by chwytać niemieckie depesze radjowe. Nieraz w ciągu dnia odszyfrowano 2,000 takich depesz, a dzięki temu angielska admiralicja była doskonale poinformowaną o wszelkich ruchach floty niemieckiej. M. in. przejęto też depeszę niemieckiego sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dra Zimmermanna do nowojorskiego ambasadora niemieckiego, która to depesza zawierała ofertę Niemiec dla Meksyka przeciwko Stanom Zjednoczonym. Tę depeszę oddano Balfourowi, który przekazał ją prezydentowi Wilsonowi. Depesza ta przyczyniła się do przystąpienia Ameryki do wojny po stronie wielkiej koalicji. Dowództwo niemieckie podejrzewając, że jego depesze wpadają w ręce Anglji, kilkakrotnie zmieniało szyfry, ale nic to nie pomagało, albowiem pokój pod nrem 40 posiadał już taką wprawę w odszyfrowaniu depesz, że wszelkie starania Niemiec były bezskuteczne.

OZJASZ THON

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

7.

Członkowie „Komitetu Delegacyj Żydowskich", zastępujący żydostwo polskie, mieli poza ogólną misją wywalczenia słusznego uregulowania praw mniejszości narodowych, jeszcze specjalne zadanie, które — podkreślam to nocno — z największą gorliwością i lojalnością spełniali: utrzymali stały kontakt z delegacją, którą państwo polskie wysłało na paryską konferencję pokojową. Polska miała trzech głównych reprezentantów w osobach: Paderewskiego, Dmowskiego i Władysława Grabskiego. Pierwszy był już wówczas premjerem i zjawiał się w Paryżu tylko przy bardzo ważnych układach. Dmowski, rzecz jasna, nie nadawał się do prowadzenia pertraktacyj z żydowską delegacją. On by się był czuł źle z nami, a my jeszcze gorzej z nim. Swoją drogą — z Marshallem i także z Sokołowem się spotkał i nawet, nie całkowicie w pełnym nastroju i stylu Dmowszczyzny, konferował. Pozostał jako jeszcze najbardziej w kwestji żydowskiej objektywny — p. Władysław Grabski, który też przez szereg tygodni przewodniczył obradom, jakie w długich posiedzeniach odbywaliśmy z zastępcami państwa, czy — raczej — społeczeństwa polskiego. Polska utrzymywała w Paryżu ogromny sztab rzeczoznawców, a także działaczy politycznych, szczególnie z dziedziny publicystyki, bez specjalnego tytułu. Trzeba przyznać, że zestawienie tego sztabu było pod względem politycznej przynależności partyjnej poszczególnych jego członków bardzo wielostronne. W komisji, która prowadziła pertraktacje z przedstawicielami Żydów, przewodniczył Władysław Grabski, a stałymi i czynnymi członkami w niej byli: socjalista Wasilewski, piłsudczyk-demokrata Patek, narodowy demokrata Kozicki i cały szereg innych polityków i publicystów z różnych partyj politycznych.

Do tych pertraktacyj przygotowaliśmy się istotnie bardzo skrupulatnie. Na podstawie elaboratu krakowskiego opracowaliśmy pod przewodnictwem Sokołowa ścisły program, zawierający niemal wszystkie postulaty żydowskie. Ten program był tak ujęty, że poszczególne jego rozdziały zawierały niejako napis przyszłej ustawy i zwięźle ale bardzo jasne streszczenie jej postanowień.

Z tym elaboratem poszliśmy do oficjalnych przedstawicieli państwa polskiego, prosząc ich w pierwszym rzędzie o ich poparcie naszych żądań na konferencji pokojowej, a dalej o ułożenie wspólnie z nami projektu słusznego i racjonalnego, dla obu stron w równej mierze korzystnego a nawet zbawiennego rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce.

Te pertraktacje w Paryżu były bodaj-że pierwszą próba zrobienia „ugody". Mianowicie w tym sensie, że próbowało się ująć całokształt kwestji żydowskiej w Polsce według głównych działów, a szukało się dla nich zasadniczego i trwałego rozwiązania. Ta pierwsza próba do żadnego pozytywnego wyniku nie doprowadziła. Faktycznie — nie z naszej winy.

Przez szereg tygodni odbywały się niemal codziennie kilkugodzinne posiedzenia, na których z naszego memorjału dyskutowało się bardzo gruntownie i we formie wprost wytwornej ustęp po ustępie. Zdawało się nieraz że zgoda, wynikająca z wzajemnego rozumienia się, a tem samem i porozumienia, już jest osiągnięta. Zupełną rzeczowością, przy jakimś lekkim akcencie przychylności, odznaczał się Władysław Grabski. On to zagajał dyskusje, kierował niemi w sposób parlamentarnie doskonały, znajdując zawsze bardzo inteligentnie esencjonalną treść każdego naszego sformułowania. Na wypadek niezrozumienia naszych intencyj staraliśmy się sprawę tak objaśniać, że żadnego nieporozumienia być nie mogło. (C. d. n.)

Po zgonie nadrabina prof. Chajesa

Prasa wiedeńska ogłasza obszerne artykuły o zmarłym nadrabinie Wiednia, C. P. Chajesie. „Neue Freie Presse" przytacza następujące szczegóły o ostatnich chwilach prof. Chajesa.

We wtorek przedpołudniem udał się prof. Chajes, jak zwykle, do kancelarji gminnej, gdzie pracował. Odbył szereg narad w sprawach gminy i w sprawach sjonistycznych. W ostatnim czasie pracował usilnie nad powołaniem do życia w Austrji Komitetu Propalestyńskiego, który miał być w najbliższym czasie utworzony. W zdrowiu prof. Chajesa zaszła w ostatnich dniach poważna zmiana na gorsze. Z polecenia lekarzy miał się on udać w przyszły poniedziałek do Meranu na wypoczynek. We wtorek około godz. 2 popołudniu pogorszył się znacznie stan jego zdrowia. Kilkakrotne ataki sercowe osłabiły jego siły. Lekarze-profesorzy nie odstępywali od jego łoża. Około godz. 7-mej było mu nieco lepiej. Rozmawiał już swobodnie z otoczeniem, pocieszał zrozpaczonych krewnych, rozmawiał ze swoim młodym przyjacielem Drem Fränklem, docentem na Uniwersytecie Hebrajskim. O godz. 9-tej powtórzył się atak, a profesorzy stracili nadzieję utrzymania go przy życiu. O godz. 10-tej wieczór zmarł.

Profesor Chajes rozwijał we Wiedniu bardzo rozległą działalność filantropijną i kulturalną. Dzięki jego pracy udało się utrzymać w latach wojennych we Wiedniu znane seminarjum rabinackie. Prof. Chajes był również twórcą pedagogjum hebrajskiego i wielu instytucyj kulturalnych, którem nietylko kierował lecz którym pomagał materjalnie. Dzięki idealizmowi zdołał on pozyskać szerokie sfery ludności żydowskiej we Wiedniu.

O prof. Chajesie opowiadają następującą anegdotę:

Podczas jednego z jego kazań, gdy postępowa synagoga wiedeńska zapełniona była „arystokracją" żydowskiej finansjery z rodziną Rotszyldów na czele, prof. Chajes w świetnem jak zawsze kazaniu, zarzucał, iż sfery posiadające nie reagują ani na potrzeby narodowego, ani też charytatywnego budżetu żydostwa. Nazajutrz zgłosił się do błp. Chajesa sekretarz wiedeńskiego Rotszylda z zaproszeniem do potentata finansowego. Skromny i powściągliwy w stosunkach towarzyskich rabin Chajes oświadczył: „Sam jestem człowiekiem małym, ale gdy mówię z kazalnicy jestem tem czem jest dla świata chrześcijańskiego kardynał Piffl. Nie słyszałem nigdy, aby ten dostojnik kościoła, gdy kto z chrześcijan chce się z nim widzieć, udawał się do niego. Zwykle bywa odwrotnie". Nazajutrz baron Rotszyld odwiedził rabina Chajesa i złożył dużą ofiarę na cele dobroczynne gminy i na rzecz Keren Hajessod.

Chajes nie był rabinem duchownym. Wielokrotnie powtarzał, że niema w żydostwie instytucji duchownego na wzór innych religij. Szanuje się rabina nie ze względu na jego urząd, lecz ze względu na jego wiedzę, uczoność. Rabin jest uczonym gminy, jest stróżem wielkiego skarbca kultury, zebranego w historji żydowskiej. Toteż Chajes mówił z rozgoryczeniem o rabinach, którzy chcą być duchownymi gminy i występował przeciwko klerykalnym tendencjom w żydostwie.

Jako sjonista był on raczej duchowym przywódcą, niż działaczem. Był przewodniczącym Komitetu Akcyjnego, a na kongresach obierano go często prezesem komisji politycznej. Tylko z wielkim trudem, dzięki swoim osobistym walorom umiał prowadzić obrady. Niejednokrotnie nie mógł sobie dać rady z formułowaniem rezolucyj i z manewrami, wysuwanemi przez przedstawicieli frakcyj. Jego sjonizm, to był szlachetny, wynikający z poczucia ludzkiego i żydowskiego sentymentu, a jego rola w ruchu sjonistycznym była rolą duchowego przywódcy.

Korzyści Anglji z żydowskiej siedziby narodowej

Pismo arabskie „El Shaab", wychodzące w Damaszku, ogłasza artykuł p. n. „Jakie korzyści osiąga Anglja z żydowskiej siedziby narodowej?" Na pytanie to odpowiada pismo: „Korzyści Anglji z utworzenia żydowskiej siedziby narodowej są dwojakiego rodzaju: 1) Anglja osiągnęła to, że do Palestyny wpłynął kapitał ponad 10 miljonów funtów szt., przywieziony przez żydowskich emigrantów i w ten sposób można było naprawić szkody, spowodowane wojną. Gdyby Anglicy nie wystąpili za ideą żydowskiej siedziby narodowej, nie mogliby nigdy odbudować tego kraju, który przez trzy lata był polem bitwy. Parlament brytyjski nie uchwaliłby dla odbudowy wielu zniszczonych w wojnie miejscowości palestyńskich żadnych pieniędzy. Żydzi odbudowali ruiny własnym nakładem kosztów. 2) Anglicy mogli z entuzjazmem, jaki powstał po deklaracji Balfoura z związku z żydowską siedzibą narodową osiągnąć wielkie zyski. Arabowie zwrócili całą uwagę na myśl o żydowskiej siedzibie narodowej i nie mieli dość czasu i energji, by wystąpić przeciwko mandatowi brytyjskiemu w Palestynie. Siedziba narodowa umocniła stanowisko Anglików w Palestynie i przysporzyła im gospodarcze i kulturalne korzyści".

Charakterystyczne jest to oświadczenie pisma arabskiego, stwierdzające wielką rolę Żydów w odbudowie Palestyny.

Sjonistyczna wspólnota pracy na Litwie

Wychodząca w Kownie „Jüdische Stimme" donosi, że odbyło się tam posiedzenie przedstawicieli wszystkich frakcyj sjonistycznych na Litwie celem wypracowania statutu sjonistycznej wspólnoty pracy. Zjednoczenie to ma dotyczyć w pierwszym czasie następujących dziedzin pracy: Keren Kajemeth, Keren Hajessod, szekel, wybory na kongres, Hachszara, emigracja, łączność z Palestyną, ruch propalestyński, praca dla Bibljoteki Narodowej, służba prasowa itd. Kierownictwo wspólnoty pracy ma być wybrane na ogólno-litewskiej konferencji wszystkich frakcyj sjonistycznych, na którą każdy szeklowiec ma prawo wyborcze. Na razie powołano do życia tymczasowe kierownictwo.

WESOŁY KĄCIK

DOBRY DOWÓD.

Żona: Spóźniłeś się.

Mąż: Tak jeden pan zgubił portfel przed teatrem.

— Cóż to za powód do spóźniania się dla ciebie?

— O, bardzo ważny, bo ja nastąpiłem na ten portfel i musiałem czekać aż się wszyscy rozejdą.

CO TO POMOŻE?

Żona berlińskiego robotnika żąda rozwodu z mężem z powodu nałogowego pijaństwa męża i ustawicznego znęcania się nad nią. Sędzia wydaje wyrok, orzekający rozwód (wedle formułki prawnej) od stołu i łoża.

— Co mi to pomoże, panie sędzio?, woła kobieta, ten łajdak będzie spał na kanapie i żarł z komody!

DOWÓD UZDOLNIENIA.

Szef: Skłamałeś. A wiesz, co robię z subjektami którzy kłamią?

Praktykant: Tak, panie szefie. Posyła ich pan jako podróżujących na prowincję.

GRZEGORZ BAGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.).

13 Ciąg dalszy.

— Czemu się sam nie bronisz? — spytał mnie gospodarz.

— Boję się, — odpowiedziałem cicho, płacząc.

Gospodarz rzucił na mnie jakieś dziwne spojrzenie zukosa.

Izba, do której wstąpiliśmy, była przestronna, zbudowana z grubych kloców, zczerniałych od brudu i dymu i pokrytych mchem. Przez małe zaćmione okienka [illegible] przenikało [illegible] dzienne. W izbie było tak [illegible] że mi prawie dech zaparło [illegible]. Ziemia podłoga pokryta była [illegible] warstwą błota [illegible] w wielu miejscach była głęboko rozkopana przez dwa młode źrebięta i trzy cielątka, które goniły się wzajemnie, zadarłszy ogony do góry i wierzgając tylnemi nogami. Cała chmara ptactwa podniosła się z ziemi i przefrunęła z głośnem gdakaniem i hałasem w pewniejsze kąty izby. W jednym kącie stały krosna, w drugim drewniany moździerz, w trzecim warsztat ciesielski. Jakaś stara baba prządła na krosnach, druga, młoda, tłukła coś w moździerzu, a przy dużym piecu krzątała się mysz[illegible]. Na szerokiej drewnianej pryczy darło się z całych sił [illegible]. [illegible] wystawała [illegible] głowa starca o rzadkiej, strasznej twarzy, obrośniętej gęstą, bezładną siwą brodą. Poniżej pryczy, w kącie, widniały zczerniałe „ikony" (obrazy). W całej izbie panował nieopisany hałas, wrzask, harmider. Przestąpiwszy próg izby, zatrzymałem się i zdjąłem czapkę, nie wiedząc, co mam robić. Gospodarz z obnażoną głową bił pokłony przed ikonami, a potem zwrócił się do starego, który wciąż leżał na pryczy.

— Ojcze, dostałem robotnika.

— Co jest?

— Z rąk wyrywali, szelmy. No, ale jam już wcześniej znalazł sposób, jak to obrobić. Tak, że oni nic nie wskórali, a ja właśnie dostałem.

Stary rzucił na mnie chłodne spojrzenie.

— Ty, mały, czemu się nie kłaniasz przed ikonami? — zaszeplenił on, poruszając szczękami, pozbawionemi zębów.

— Albo on jest chrześcijanin? — odpowiedział zamiast mnie gospodarz.

— Cóż on jest?

— A pono, że od Żydów.

Stary przeżegnał się i splunął. Baby i nawet dzieci odwróciły do mnie głowy, patrząc na mnie z nienawiścią.

— Pocoś sprowadził do domu niewiernego? — zapytała starucha, skierowawszy błyszczące ślepia na gospodarza.

— Idź, Sylwester, oddaj go z powrotem, — rzekł stary.

— Nie, ojcze, nie można. Podpisałem papier, znaczy się, interes ubity.

— I cóż ty z nim będziesz robił?

— Jak się przyzwyczai, będzie z niego pożytek. Niedługo, Pan Bóg da, nastąpi lato. Przyda się chłopak w polu, na pastwisku. Znajdę już ja dla niego pracę.

— No i czegóż ty stoisz jak kloc? — zwrócił się do mnie gospodarz. — Rozbieraj się, jesteś na miejscu. Chyba nie przyszedłeś tu jako gość.

Zdjąłem swój płaszcz, nie wiedząc, gdzie mam go podziać.

— Wsadź pod ławkę, a buty zdejm — pocóż je deptać nadaremnie?

Pozostałem boso. Lepkie błoto ziemnistej podłogi przylgnęło mi do stóp, przenikając między palcami nóg. Wzdrygnąłem się od niezwykłego, przykrego uczucia.

— Jak tobie na imię? — spytał mnie stary.

— Jeruchim.

— Dziwne jakoś. To jest po żydowsku. Ale po naszemu jak to będzie?

— Nie wiem.

— Nazwiemy go Jeracha albo Jareszka, — przyszło do głowy Sylwestrowi.

Takie przyjęcie nie wróżyło nic dobrego. Wkrótce przystąpiono do spożywania obiadu. Mnie podano oddzielnie jakąś brudną, słodkawą, wodnistą ciecz w połamanem naczyniu ze szczyptą lepkiego brudnego chleba. Gdy skosztowałem pierwszą łyżkę, omało nie żygnąłem. Byłem jednak wściekle głodny i przeto mimo wstrętu łykałem dalej obrzydłą lurę.

(C. d. n.)

Walka o Wilhelma II.

Ekscesarz niemiecki przeciw Piscatorowi i Emilowi Ludwigowi.

Pisaliśmy onegdaj o procesie, jaki były cesarz niemiecki Wilhelm II. wdrożył przeciwko znanemu niemieckiemu reżyserowi Piscatorowi, o wstawienie swej osoby do dramatu „Rasputin". Wilhelm II. uzyskał, jak wiadomo, tymczasowe zarządzenie, zakazujące Piscatorowi wciągnięcia osoby byłego cesarza do wystawionego przez siebie dramatu. Piscator zaskarżył to tymczasowe zarządzenie, ale sąd utrzymał zarządzenie w mocy i skazał Piscatora na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Teraz prasa niemiecka donosi, o kampanji wszczętej przez Wilhelma II. przeciwko swemu biografowi Emilowi Ludwigowi. Przed rokiem wyszła książka Ludwiga Rovohlta w Berlinie pt. „Wilhelm II." Jest to biografja byłego cesarza, począwszy od jego lat dziecinnych, aż do ucieczki do Holandji Emil Ludwig opracował tę biografję na podstawie źródeł przychylnych Wilhelmowi i pominął wszystkie źródła mu wrogie. Punktem wyjścia biografji jest kalectwo Wilhelma. Jak wiadomo, cesarz Wilhelm miał sparaliżowane jedno ramię i dlatego nie nadawał się wcale do służby wojskowej. Mimo to w myśl tradycji Hohenzollernów musiał Wilhelm jako młody książę pruski, jako syn następcy tronu a więc późniejszy cesarz niemiecki, być przedewszystkiem żołnierzem. Stąd powstał w duszy tego człowieka ciągły proces maskowania siebie. Wilhelm posiadał inteligencję lotną i bardzo żywą, ale niezdolną wogóle do koncentracji. Skarżył się na to wychowawca Wilhelma, Hinzpeter Ale Wilhelm, gdyby nie był cesarzem, którego władza była prawie że absolutna, nie byłby może popadł w chorobliwy stan z jednej strony megalomanji, a z drugiej strony częstej depresji. Niestety wszyscy ludzie, którzy go otaczali psuli go bałwochwalstwem, zabijając w nim wszelki autokrytycyzm. Cesarz Wilhelm uwierzył naprawdę w to, że jest zastępcą Boga na ziemi i powołanym do dokonania w naszych czasach dzieła restauracji średniowiecza. Polityka jego balansowała wciąż między wewnętrznym kultem dla Anglji a nienawiścią, jaką równocześnie żywił dla króla angielskiego Edwarda VII. Stąd pochodzi ta nierówność, która musiała doprowadzić do katastrofy Niemiec. Na tle biografji Emila Ludwiga wyrasta przed nami patologiczna wprost postać człowieka opętanego demonem cezaryzmu, którego niestety losy postawiły na czele potężnego państwa i dały mu władzę, o jakiej chyba tylko marzyć mógł rosyjski car.

Książka Emila Ludwiga rozeszła się w krótkim czasie w tysiącach egzemplarzy i stała się tak dalece popularną, że nakład musiał przygotować tanie wydanie ludowe. Także i w Anglji dzieło Emila Ludwiga uzyskało szeroki rozgłos i w krótkim czasie masowo rozeszło się w ang. tłomaczeniu. Teraz cesarz niemiecki przygotował swoje pamiętniki sięgające od roku 1859 do roku 1888. Pamiętniki te wyszły nakładem K. F. Köhlera w Lipsku, który to nakład ogłosił niedawno ich prospekt. Prospekt ten zawierał obelżywe wyrazy pod adresem tak nakładcy Rovohlta jak i Emila Ludwiga, którego inaczej nie nazywał jak Ludwikiem Cohnem. W prospekcie czytamy, że ludowe wydanie przygotowane zostało z funduszów „zainteresowanej strony", którą bezsprzecznie ma być Anglja. Nakładca Rovohlt wystąpił na drogę sądową, żądając zniszczenia tego prospektu, a Emil Ludwig ogłasza w prasie niemieckiej, że nigdy nie ukrywał, iż jest synem znakomitego okulisty prof. dra Cohna z Wrocławia, ale już od 2-go roku swego życia otrzymał urzędownie imię i nazwisko „Emil Ludwig", że wszystkie jego papiery brzmią „Emil Ludwig", i że nie może się wobec tego inaczej nazywać. Sprawa ta wywołała w Niemczech zrozumiałą zresztą sensację. M. K.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 17 grudnia

Kraków (566 m) 11·40 12 i 14·40—15·20 Komunikaty 17·20—17·45 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr Binzerówna: „Jak się należy poprawnie uczyć?" 17·15—18·55 Transm. z Warszawy (m. in. Koncert dla młodzieży). 19·05—19·15 Giełda rolnicza. 19·15—20 Odczyt pt.: „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. Dr J. Reguła od 20·30 Transm. z Warszawy (koncerty).

Warszawa (1111 m) 11·40 i 14·40 Komunikaty. 17·15 Pogadanka dla młodzieży. 18·15 Koncert (śpiewy i recytacje dzieci szkolnych). 20·30—22 Muzyka lekka (dyr. Z. Górzyński). 22·30—23·30 Muz. taneczna.

Poznań (344.8 m) 3 Giełda 20·30—22 Muz. lekka. 22·30—24 Muz. taneczna.

Katowice (422 m) 17·45 i 20·30 Transm. z Warszawy. 22·30 Koncert z kawiarni.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncerty. 20·15 Pieśni ludowe i muz. taneczna.

Berlin (483.9 m) 16·30—19 Koncert 20·30 „Święto pokoju" Hauptmanna.

Stuttgard (379.7 m) Wieczór J. Londona i muz. lekka.

Frakfurt n/M 16·30 Muz. Beethovena. 20·15 Chór.

Langenberg (468.8 m) 13·05 i 18 Koncerty. 20·15 Wieczór wesoły, do 1-ej mnz. taneczna.

Praga (348.9 m) 16·30 i 20·30 Koncerty.

Z okazji zaręczyn p. **Abrahama Reinholda** z Brzeska z p. **Gustą Gotreichówną** z Białej serdecznie gratulują koledzy: S. Klausner, W. Schneider, A. Schwarzkachl i M. Reifen. 3104x

KRONIKA POLITYCZNA

„Wilna, Wilno, Wilni"

Pod tym tytułem zamieszcza „Berliner Tageblatt" ciekawą korespondencję z Wilna swego współpracownika C. Z. Klötzla.

Wilna — nazywa się miasto po niemiecku, ale ta nazwa jest właściwie litewską nazwą. O litewskiem pochodzeniu miasta świadczy stary zamek Giedyminów, oraz inne pamiątki historyczne, ale historja nie decyduje o prawdziwym charakterze miasta, albowiem litewskość Wilna, jeśli chodzi o życie, jest bardzo a bardzo problematyczna.

Wilno, to nazwa polska. Tu autor dłużej zatrzymuje się nad Matką Boską z Ostrej Bramy. Wilno to województwo, to hotel George, to oficerowie i urzędnicy, to policja i koszary, to studenci uniwersytetu, to polski teatr, polskie radjo, polska agencja telegraficzna, wszystko to nowe, bardzo gorliwe, pełne nadziei, ale bez tradycji. To polskie Wilno dopiero się staje. Wilna jest przeszłością, a Wilno jest przyszłością.

Pozostaje „Wilni". To żydowska część miasta, to święte miasto Żydów, Jerozolima wschodu. „Wilni" to także miasto giełdy, gdzie się sprzedaje całe lasy, to miasto ruchu i życia, to siedziba dyskutujących między sobą jidyszystów i hebraistów, sjonistów i bundystów. „Wilni" uczęszcza do teatru Zasławskiego żydowskiego aktora z Nowego Jorku, który teraz gra sztukę pt. „Der goldene Szidduch". To „Wilni" ze sceptycyzmem spogląda na polityczne troski tak Wilny jak i Wilna, i tylko tego żąda od Ligi Narodów, by Waldemaras zezwolił znowu na spław drzewa Wisłą do morza...

Czy arcyksiążę Rudolf popełnił samobójstwo?

Znany literat czeski Józef Penizek, były korespondent wiedeński „Narodnich Listów", wydał niedawno swoje wspomnienia. M. in. podaje nową wersję o śmierci arcyksięcia Rudolfa, syna cesarza Franciszka Józefa I. W trzy dni po śmierci Rudolfa przyszedł do Penizka wiedeński profesor uniwersytetu dr. Edward Albert i opowiedział mu, że musiał właśnie sporządzić fałszywy protokół, zaświadczający, że następca tronu popełnił samobójstwo. W rzeczywistości okazało się, że czaszka Rudolfa została pogruchotana przez kogoś trzeciego. Cesarz Franciszek Józef I. jako pobożny katolik, chciał z początku podać do wiadomości publicznej, że jego syn został zabity, ale uległ presji premjera węgierskiego Kolomana Tiszy i zgodził się na wersję, że syn jego popełnił samobójstwo.

Profesor Albert opowiedział przytem szczegóły tej tragedji. Jak wiadomo, arcyksiążę Rudolf kochał baronównę Wetscherę. Opiekun baronówny, baron Baltazzi dowiedział się, że arcyksiążę przebywa z baronówną na zamku w Meyerlingu, przybył więc tam i urządził arcyksięciu straszliwą scenę. Doszło do bardzo ostrej wymiany słów, w ciągu której Baltazzi pochwycił strzelbę i kolbą zmiażdżył głowę arcyksięcia.

Tajemnica Meyerlingu wciąż jeszcze dręczy opinję publiczną...

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Z ruchu przedwyborczego

NOWY ŻYDOWSKI KOMITET WYBORCZY W WARSZAWIE.

„Epoka" donosi że stowarzyszenie żydowskich właścicieli realności w Warszawie postanowiło zorganizować centralny komitet wyborczy którvby objął całą Polskę. Hasłem wyborczem tego stowarzyszenia byłaby ochrona interesów właścicieli realności. Komitet wystawiłby samodzielnie w wyborach.

Wiadomość, podana przez „Epokę", wskazuje na niedojrzałość polityczną niektórych sfer żydowskich. Żydowscy właściciele realności nie mają żadnych szans przeprowadzenia nawet jednego kandydata do sejmu. Jeśliby powstał taki komitet wyborczy, to odebrałby wszędzie po kilkaset głosów stronnictwom żydowskim, a nie przyniósłby nikomu korzyści ani pożytku.

STANOWISKO AGUDY.

Na łamach „Der Jud" pisze b. senator Aszer Mendelsohn z Łodzi o motywach, które skłoniły Agudę do stworzenia sojuszu z Prylucki i do przeciwstawienia się blokowi mniejszości narodowych.

„Dokonać czegoś dla wyborców można tylko przez bezpośrednie interwencje u rządu. A nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele żydowscy, którzy zostaną wybrani z tych list, do których rząd odnosi się wrogo, nie będą mogli u rządu bezpośrednio — a nie przez ciała ustawodawcze — niczego dokonać dla złagodzenia położenia Żydów w Polsce. Nie jest tajemnicą, że do bloku mniejszości narodowych, stworzonego przez posła Grünbauma, odnoszą się sfery rządowe bardzo wrogo i uznają go za antypaństwowy. A więc czyż przedstawiciel żydowski wybrany przez ten blok będzie mógł osiągnąć coś od rządu wrogiego wobec bloku?

P. senator Mendelsohn oświadcza oczywiście, że nie! Straszak sanacji przecież pomógł. Nie trzeba dodawać, że stanowisko senatora Mendelsohna nie ma nic wpólnego z polityką narodową.

BIAŁORUSINI WOBEC BLOKU MNIEJSZOŚCIOWEGO.

Ze stronnictw białoruskich przystąpiły do bloku mniejszości „Białoruski Sielanski Sojuz" Jaremicza i Rahuli oraz „Biełaruskaja Christijanskaja Demokracja" katolicka ks. Adama Stankiewicza i prawosławna sen. Bohdanowicza. Natomiast redykalne partje białoruskie tj. b. Hromada i „Biełaruskaja Sielanskaja Partja" dr J. Stankiewicza nie weszły do bloku mniejszości narodowych.

Z pozostałych białoruskich partyj politycznych nie wypowiedziały się jeszcze ostatecznie: radykalna b. Hromada, pomimo t. zw. likwidacji mająca i dziś duże wpływy na wsi i „Biełaruskaja Sielanskaja Partja".

KTO NIE BĘDZIE KANDYDOWAŁ I KTO SIĘ JESZCZE WAHA?

„Epoka" podaje spis „wyranżowanych" tj. skompromitowanych polityków, którzy nie mają „zamiaru" kandydować do przyszłego sejmu, bo nie mają szans przejścia. Są to b. min. skarbu z ramienia ZLN p. Wł. Kucharski, osławiony senator Hamerling, skompromitowany w procesie gen. Żymierskiego, b. pos. Popiel (NPR), b. pos. i bohater narodowy p. Korfanty, siedzący obecnie za kratkami śledczemi dyrektor „Rozwoju" b. pos. Dymowski, chadecki poseł Hryckiewicz (skompromitowany przez zasiadający przed kilku miesiącami sąd marszałkowki), piastowiec pos. Andrzej Witos, stryjeczny Wincentego (nadużycia mandatu na korzyść prywatnych interesów). Ci nie będą kandydowali. Są dalej i tacy, którzy się „wahają". Zauważa o nich „Epoka":

Co zaś do samego p Wincentego Witosa i jego satelitów: dr. Kiernika, Szydłowskiego, Gruszki, Kowalczuka, Brodackiego itp. istnieje w partji silny prąd, zmierzający do usunięcia ich od kandydowania.

Opozycja ta dowodzi, że p. Witos i jego adherenci nie dopuszczali innych do głosu, biorąc na siebie „pełną odpowiedzialność" za prowadzoną politykę, która wepchnęła „Piasta" w głąb przepaści. — Niechajżeż teraz — mówią opozycjoniści — ponoszą konsekwencje swych błędów i win, usuwając się w cień.

Ale czy pp. Witos, Kiernik et consortes zdolni są do poniesienia odpowiedzialności, którą tak dawniej szermowali?

SANACJA I PIŁSUDSKI

Najwcześniej ze wszystkich stronnictw rozpoczęły ugrupowania sanacyjne akcję wyborczą. Są to te grupy, które związały swoje istnienie z nazwiskiem marszałka Piłsudskiego i z jego ideami. Słusznie zaznaczą się, że zachodzi pytanie, czy i o ile marszałek Piłsudski jest związany z ugrupowaniami sanacyjnemi. W kołach politycznych twierdzą, że związek między marszałkiem Piłsudskim, a sanatorami jest jednostronny. Sanatorzy są piłsudczykami, wierzą w marszałka, chwytają każde jego słowo i na tej podstawie usiłują stworzyć program i ideologię. Marszałek jest atoli za bardzo indywidualną osobistością, by łączyć się z kimkolwiek i nie staje po stronie sanatorów, podobnie może w nieco mniejszej mierze, jak nie staje po stronie działaczy politycznych i partyjnych.

Widoki sanacji są naogół słabe. Głównie, zdaje się, osiągną oni mandaty na kresach, gdzie siłą rzeczy musi nastąpić zjednoczenie wszystkich ugrupowań polskich i gdzie wyborcy polscy rekrutują się w przeważnej części z urzędników, którzy oczywiście będą popierali sanację.

FUNDUSZE WYBORCZE.

Podobno szereg stronnictw, a głównie endecja znajduje się w ciężkiej sytuacji wobec braku funduszów wyborczych. Finansiści niechętnie ofiarują pieniądze, albowiem nie wierzą w długotrwałość żywota nowego sejmu. Również kandydaci na posłów nie kwapią się z udzielaniem funduszów partjom, ponieważ szkoda im wydawać znaczne sumy pieniędzy dla krótkotrwałego mandatu.

ROKOWANIA PPS Z WYZWOLENIEM

Lewica czyni podobno wielkie przygotowania wyborcze. Między PPS a Wyzwoleniem odbywają się ciągłe rokowania w sprawie wspólnego bloku wyborczego. Rokowania te utrzymane są w tajemnicy. Obydwa stronnictwa mają wielkie szanse przy przyszłych wyborach.

CHADECJA ŁĄCZY SIĘ Z „PIASTEM".

Wczorajszy „Głos Narodu" pisze:

Mamy oczywiście wobec „Piasta" różne zastrzeżenia, ale widzimy także, że „Piast" z pewnych wad i błędów się leczy. Nie są one zbyt wielkie, by uniemożliwiały sojusz wyborczy. Nie wiemy, czy do tego sojuszu dojdzie, ale przed społeczeństwem katolickiem moglibyśmy zań wziąć odpowiedzialność.

PARADA REKRUTÓW

Abraham Berman w 40 roku życia. Błp. Dr Berman był lekarzem wojskowym od pierwszych chwil istnienia wojska polskiego.

TRUPA WILEŃSKA rozpoczyna we Lwowie swój sezon zimowy w sali Domu Narodowego. W repertuarze inauguracyjnym są m. in. sztuki: „Niemowa" Weitera, „Córki kowala" Hirszbejna, „Skąpiec" Moliera i in.

B. SEN. DEUTSCHER PRZED SĄDEM. Zecerzy zatrudnieni w drukarni organu Agudy „Juda" w Warszawie, wnieśli skargę przeciw wydawnictwu „Juda" w osobie p. sen. Deutschera. P. sen. Deutscher miał rzekomo dać zecerom zamiast gotówki czeki, które jak się później okazało, nie miały pokrycia. Onegdaj odbyła się pierwsza rozprawa w tej sprawie w sądzie warszawskim. Rozprawę odroczono celem przesłuchania dalszych świadków.

WSPÓLNY FRONT SŁUŻBY CISZO I TARBUTU. Służba dwóch zwalczających się organizacyj szkolnych w Warszawie jidyszystycznej Ciszo i hebrajskiej „Tarbutu" ogłosiła strajk. Strajk ma podkład ekonomiczny.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI. W Białymstoku pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru 25-letnia Zofja Baron, nauczycielka szkoły powszechnej. Przyczyną samobójstwa było niezdanie egzaminu nauczycielskiego w seminarjum.

DOM, ZDEMOLOWANY PRZEZ WAGON. Podczas przetaczania parowozu z jednego toru na drugi w Bydgoszczy, parowóz tak silnie uderzył w wagon towarowy, że ten wytoczył się z szyn i siłą rozpędu zdemolował pobliski domek kolejarza. — Szczęściem w domu nie było wówczas nikogo.

KATASTROFALNA EKSPLOZJA. W składzie nafty i oliwy we Lwowie przy ul. Zofji 24 wybuchła eksplozja. Przybyła straż rozpoczęła akcję ratunkową. W czasie trwania akcji ratowniczej, nadbiegła na miejsce katastrofy właścicielka sklepu p. Skrabowa, która mimo sprzeciwu funkcjonarjuszów straży pożarnej i policji, wtargnęła do wnętrza sklepu, skąd w przeciągu dwóch minut wydobyła małe zawiniątko, będące już prawie całe w stanie zwęglenia. W drodze powrotnej zajęły się na Skrabowej szaty, tak, że doznała ona silnych poparzeń na całem ciele. Okazało się, że Skrabowa przypomniawszy sobie, że posiada w szufladzie torebkę zawierającą 1.300 zł, skoczyła w morze płomieni, ocalając w ostatniej chwili pieniądze przed spaleniem. W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala. Pożar ugaszono. Szkody sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADÓW RABUNKOWYCH. Policja warszawska ujęła niejakiego Chojnackiego i Czyżewskiego, którzy uprawiali napady rabunkowe na inkasentów, wychodzących z PKO. Wszystkie ostatnie wypadki napadów zostały przez nich zainscenizowane i przeprowadzone.

Wiadomości z kraju

Konflikt o zapis na synagogę w Jerozolimie

Żydówka z Hongkong, pani Blilius przeznaczyła w testamencie 70,000 funtów szt. dla „wielkiej synagogi w Jerozolimie". W związku z tym zapisem doszło do konfliktu między gminą aszkenazyjską i sfardyjską w Jerozolimie co do kwestji, do kogo ma należeć zapis. Mimo, iż w rabinacie naczelnym znajduje się przedstawiciel Aszkenazim i przedstawiciel Sfardim, sprawy nie załatwiono, lecz pozwolono przekazać ją do rozstrzygnięcia sądowi w Hongkong. W kołach ortodoksji palestyńskiej panuje rozgoryczenie, że ani w Palestynie, ani w djasporze nie znaleźli się rabini, którzyby posiadali dość autorytetu by wydać ponadpartyjny wyrok.

PIĄTA ROCZNICA ZGONU PREZYDENTA NARUTOWICZA. Wczoraj odbyło się w Warszawie w katedrze uroczyste nabożeństwo z powodu piątej rocznicy zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza. W nabożeństwie wziął udział Prezydent Mościcki, rząd in corpore, korpus dyplomatyczny, generalicja, organizacje społeczne i td.

ZGON OFICERA ŻYDOWSKIEGO. W szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł major W. P. Dr

Dalsza kronika ze strony 4-tej

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 12 przy ul. Staszica, gdzie 20-letnia Apolonja Ludzik w zamiarze samobójczym wypiła znaczną ilość lysolu. Desperatkę przewieziono w groźnym stanie do szpitala. Powód zamachu niewiadomy.

— POPARZONE DZIECKO. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 3-letniej córeczce Jana Urbanika, która wpadła do balji z gorącą wodą. Nieszczęśliwe dziecko doznało ogólnych oparzeń. Po opatrzeniu pozostawiono dziecko opiece domowej.

— ŻARŁOCZNY KOŃ. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się 26-letni Józef Walczak, szewc który został pogryziony na rynku podgórskim przez konia. Lekarz stwierdził rany na dłoni i łokciu i po opatrzeniu Walczaka pozostawił go opiece domowej.

— POD ZARZUTEM PODPALENIA. Policja krakowska aresztowała po dłuższych poszukiwaniach Leona Wahla (lat 41), rodem z Sandomierza, poszukiwanego przez sąd powiatowy w Wieliczce i prokuraturę w Krakowie, a podejrzanego o zbrodnię podpalenia.

— FERALNA TRZYNASTKA. Wczoraj ukarały organa policji po raz pierwszy grzywnami doraźnemi 13 osób na terenie m. Krakowa.

— PAKUNEK Z NIĆMI wartości 100 zł skradziono we czwartek z wózka ręcznego na szkodę Józefa Silbigera.

— ZGUBIONO 19 ZŁ. we środę 14 bm. na ul. Orzeszkowej, wzgl. ul. Dietlowskiej. Znalazca proszony jest o oddanie do Szulmana ul. Orzeszkowej 8.

—o—

ZMARLI:

Zygmunt Gutfreund l. 52, Rozalja Goldberger l. 53, Izrael Selinger l. 25.

— KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW", Stradom 13. Dziś w sobotę wieczorem zebranie towarzyskie członków. Uprasza się o punktualne przybycie.

—o—

— S. K. A. „KADIMAH". Bracia mają się stawić w sobotę, 17 bm. o godz. 11 przedp. na uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy dzieł Abrahama Neumana.

—o—

— ZWIĄZEK ROBOT. NIEFACHOWYCH (Zielona 8) urządza dziś w sobotę wieczór humorystyczny pod art. kier. J. Poppera i S. Sindla. Pocz. o godz. 8 wiecz. Wstęp za zaproszeniami.

—o—

— „MERKAZ HACEIRIM". Dziś w sobotę o godzinie 3 popoł. zebranie członków. Na porządku dziennym: Sprawy bardzo pilne.

JAK NAS INFORMUJĄ, przygotowuje Grono Senjorów Ż. K. S. „Hakoah" 31 grudnia „Noc Sylwestrową" w salach przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Impreza ta będzie niewątpliwie jedną z pierwszorzędnych atrakcyj nadchodzącego karnawału. 1489 g

—o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę 17 bm. premjera „Rodziny" H. D. Nomberga w reżyserji A. Morewskiego, który również odtwarza główną postać Gedalji Finkelgrina. Przedstawienie to będzie uczczeniem przedwczesnie zmarłego znakomitego pisarza żydowskiego. W niedzielę 18 bm. pop. poraz 8-my „Szmaty" H. Lejwika, po cenach zniżonych (50 proc.). Wieczór powtórzenie „Rodziny" H. D. Nomberga.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wchodzi na afisz niegrana dotychczas w Polsce komedja współcześnika i rywala Szekspirowskiego Ben Jonsona „Volpone". Ogół zagadnień literackich i teatralnych, związanych z tą premjerą wyjaśni widzowi, jak zwykle, program, zredagowany przez Tadeusza Świątka. Dwie główne role męskie (Volpone i Mosca) wykonają pp.: Sosnowski, reżyser sztuki i Karczewski. Role kobiece grają pp. Pieskowska i Granowska. Resztę ról męskich wykonają pp. Kleczyński, Klimaszewski, Łubiakowski, Neubelt, Rozmarynowski, Suchcicki, Surzyński, Ziembiński i Żurowski. „Volpone" powtórzone będzie jutro w niedzielę i w poniedziałek. Program sprzedawany będzie jako afisz w kasie dziennej i u bileterów.

Sprawy organizacyjne

REFERATY Z RAMIENIA EGZEKUTYWY ORG. SJOŃSKIEJ

Z ramienia Egzekutywy Org. Sjońskiej odbędą się następujące referaty:

Katowice. W niedzielę dnia 18 bm. wygłosi tow. Dr I. Schwarzbart uroczyste przemówienie na wieczorze chanukowym.

Król. Huta. Na wieczorze chanukowym wygłosi uroczyste przemówienie tow. inż. T. Wexner, członek Rady Centralnej w Krakowie.

Z ORG. „TARBUT"

Dziś w sobotę 17 bm. o godz. 7'30 wieczór odbędzie się w sali „Przedświt Haszachar" (Stradom 15) zebranie członków „Tarbutu", celem dokonania wyboru delegatów na ogólno polski zjazd „Tarbutu" w Warszawie. — Referować będą pp. M. Szmulewicz i Benzion Katz.

Prawo wyboru posiadają posiadacze kart członkowskich (kartis-chawer).

KONFERENCJA ORG. „MIZRACHI"

Egzekutywa org. „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje: **W myśl uchwały egzekutywy, II. konferencja krajowa odbędzie się w Krakowie dnia 1 stycznia 1928. Wzywa się wszystkie komitety lokalne do bezzwłocznego przysłania protokołów wyborczych i podania nazwisk wybranych delegatów i ich zastępców najdalej do dnia 20 bm. Porządek dzienny obrad konferencji ogłoszony zostanie w najbliższych dniach.**

PRZYGOTOWANIA DO „TYGODNIA MŁODZIEŻY"

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie (resort młodzieży) komunikuje:

Nie wszystkie Komitety Lokalne zwróciły przesłane im kwestjonarjusze w sprawie stowarzyszeń młodzieży. Wzywa się wszystkie komitety Lokalne, które dotychczas wypełnionego kwestjonarjusza Egzekutywie nie przesłały, by to natychmiast uczyniły.

W najbliższych dniach wysłany będzie do wszystkich K. L. igeret III. traktujący o sprawach bibljograficznych dla związków młodzieży.

Egzekutywa wysyłać będzie igerety dla wszystkich stowarzyszeń po jednym egzemplarzu na ręce K. L., leży tedy w interesie K. L. kwestjonarjusz wypełniony nam zwrócić, byśmy wiedzieli ile egzemplarzy poszczególnym K. L. wysłać.

W dniach od 31 grudnia br. do 7 stycznia 1928 resort młodzieży urządza „Tydzień Młodzieży" poświęcony specjalnej akcji wśród młodzieży.

W najbliższych dniach ma być wszczęta akcja wydawnicza dzieł z dziedziny judaistyki i sjonistyki.

UNIWERSYTETY LUDOWE NA PROWINCJI i sprawy organizacyjne młodzieży

Egzekutywa Org. Sjońskiej resort młodzieży komunikuje:

Wieliczka: W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się odczyt tow. Leona Hechta n. t.: „Współdziałanie państwa angielskiego w organizacji Palestyny".

Czarny Dunajec: W sprawach organizacji młodzieży przybędzie w niedzielę dnia 18 bm. tow. Józef Folkman z Nowego Targu.

Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH

Z ramienia Zrzeszenia kobiet żydowskich wygłosi Dr Saba Lindenbaumówna referaty n. t. „Nasza praca a WIZO" w Jarosławiu dziś **w sobotę 17 bm., a w Sanoku w niedzielę 18 bm.**

—o—

— BNEJ-SJON (Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę, jak zwykle punkt. o godz. 2 popoł. zebranie Plugi „Chaluccj Hasafa haiwrit".

— CEIREJ I CHALUC „MIZRACHI" (Kupa 16, I. p.). Dziś w sobotę punkt. o godz. 8 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie członków z referatem p. Wiesenfelda i p. Salpetera.

Przewodniczący i zastępcy przewodniczących
okręgowych komisyj wyborczych w województwie krakowskiem

Jak już wczoraj w części nakładu (na stronie 10.) donieśliśmy, generalny komisarz wyborczy wiceminister Car mianował przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej Nr. 41 na miasto Kraków **sędziego sądu okręgowego Józefa Podobińskiego. Zastępcą przewodniczącego mianowany został sędzia sądu okr. w Krakowie Stanisław Frąckiewicz.**

W obrębie apelacji krakowskiej mianowani zostali:

Na okręg Nr. 42, obejmujący powiaty: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz i Miechów — **s.s.o. w Krakowie Dr. Leopold Zarzycki przewodniczącym, s.s.o w Krakowie Zdzisław Oczkowski zastępcą przewodniczącego;**

na okręg Nr. 43, obejmujący powiaty Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz i Orawę — **prezes sądu okręgowego w Wadowicach Dr. Jan Schwarzenberg-Czerny przewodniczącym, s.s.o. w Wadowicach Izydor Buła zastępcą przewodniczącego;**

na okręg Nr. 44, obejmujący powiaty: Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia i Wieliczka — **s.s.o. w Nowym Sączu Stanisław Kielar przewodniczącym, s. s. o. w Nowym Sączu Tadeusz Rotter zastępcą przewodniczącego;**

na okręg Nr. 45, obejmujący powiaty: Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice — prezes s. o. w Tarnowie Dr. Władysław Kruczkiewicz przewodniczącym, s.s.o. w Tarnowie Julan Pstępa zastępcą przewodniczącego.

na okręg Nr. 46, obejmujący powiaty: Jasło, Rozwadów, Krosno, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa i Tarnobrzeg — sso w Jaśle Bronisław Wojnarski przewodniczącym, sso w Jaśle Jan Chłap zastępcą przewodniczącego;

na okręg Nr. 47, obejmujący powiaty: Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Nisko — s.s.o. w Rzeszowie Alojzy Bojdecki przewodniczącym, s.s.o. w Rzeszowie Franciszek Tychy zastępcą przewodniczącego.

— DRUGI I OSTATNI KONCERT LEONA OBORINA, laureata konkursu chopinowskiego w Polsce, odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze. Program poświęcony wyłącznie Chopinowi obejmuje utwory, których wykonaniem zdobył sobie ten fenomenalny artysta na konkursie w Warszawie pierwszą nagrodę.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Sobota: „Rodzina" (premjera).

Niedziela: pop. „Szmaty"; wiecz. „Rodzina".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Volpone" (premjera - nowość).

Niedziela: pop. „Panna Flute"; wiecz. „Volpone".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Król. kawy"; wiecz. „Karnawał miłości".

—o—

— WYKŁAD O ŻYDOSTWIE W MUZYCE, który odbędzie się w Starym Teatrze dziś tj. w sobotę, 17 bm. punktualnie o godzinie 6 wieczór, ujmie prof. Dr. J. Reiss nie z ciasnego stanowiska fachowego, lecz oprze go na podwalinie psychologicznej, jako zagadnienie rasy i twórczości. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru. 4426

Perły z łuski rybnej

Ubodzy rybacy północnego wybrzeża Szwecji znaleźli nowy dochód ze sprzedaży łuski popularnych w tych okolicach śledzi, zwanych „stroeming" z których pewne fabryki w Holandji i Niemczech wyrabiają tak modne obecnie sztuczne perły.

„Stroeming" jest najtańszą rybą na rynku szwedzkim i stanowi pożywienie biedniejszej ludności szczególniej rybaków.

Oprócz pereł z łuski rybnej, produkuje Szwecja znaczne ilości naturalnych pereł. Według oficjalnych sprawozdań oblicza się zysk, osiągnięty z połowu pereł w rzece Raano szwedzkiej Laplandji w tym roku na 25,000 koron. Poławianie pereł odbywa się również w zimie w ten sposób mianowicie, że kopie się przeręble, przez które nurkowie opuszczają się na dno rzeki.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Bardelys, książę miłości".

CORSO: „Wśród chmur i obłoków" (Harry Peel).

NOWOŚCI: „Tęsknota za kobietą".

PROMIEŃ: „Variete" (Lya de Putti, Emil Jannings).

SZTUKA: „Przez sport do kobiety".

WANDA: „Na elektrycznem krześle".

UCIECHA: „Miłostki".

WARSZAWA: „Tajemniczy klub" oraz „Moja żona tańczy charlestona" (Dobrze skrojony frak).

Prasa sowiecka w dalszym ciągu alarmuje

Moskwa, 16 12. PAT. Prasa sowiecka nie przestaje alarmów w kwestji polsko-litewskiej. W sprawie tej „Izwietja" pisze, że ostrze polityki polskiej skierowane jest nadal przeciw Litwie a niebezpieczeństwo jest tem prościejsze że pewne sfery polityczne europejskie popierają plany polskie. Polemizując z oświadczeniem zawartym w komunikacie Biura Wolfa, iż delegaci niemieccy zadowoleni są z genewskiego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego „Izwiestja" dają do zrozumienia, że Niemcy mogą być zadowoleni, gdyż im chodzi o załatwienie sprawy tylko na pewien czas. Rosji Sowieckiej natomiast chodzi o rozstrzygnięcie sprawy na zawsze.

Duchowieństwo prawosławne wystawia własną listę

Warszawa, 16 12. Sin. Pismo „Za Swobodu" donosi, że w piątek i sobotę odbyły się narady przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego u metropolity Dyonizego w sprawie zajęcia stanowiska wobec wyborów. Zadecydowano, że duchowieństwo powinno głosować na listę umiarkowanych organizacji ukraińskich, tworzących blok organizacji ukraińskich. Na pierwszem miejscu listy projektowanem jest umieszczenie nazwiska metropolity Dyonizego, na trzeciem miejscu prof. Kossa.

Omal nie doszło do rozlewu krwi

w parlamencie jugosłowiańskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 16 12. (D) Parlament jugosłowiański był dziś widownią tak burzliwych scen, jakich już dawno a może nawet nigdy jeszcze nie było w skupczynie. Podczas obrad nad wnioskiem opozycji w sprawie reformy podatków doszło do skandalicznej bójki. Poseł Vuicz z serbskiej partji chłopskiej został zaatakowany przez demokratę posła Secerowa, który go wypoliczkował a następnie przez dłuższy czas potrząsał nim jak zabawką. Vuicz bronił się zaciekle a nawet w pewnej chwili dobył w obronie swej rewolweru. Z wielkim trudem tylko udało się rozdzielić walczących i uniknąć rozlewu krwi. Wzburzenie na sali było tak wielkie, że przewodniczący zmuszony był posiedzenie przerwać.

Po przerwie wniosek opozycji został odrzucony co znów wywołało piekielną wrzawę na ławach posłów opozycyjnych.

Projekt reformy modlitewnika odrzucony

Londyn, 16 12. (D) Izba gmin odrzuciła projekt reformy modlitewnika w Anglji. Za odnośnym wnioskiem głosowało prawe skrzydło konserwatystów, natomiast lewe skrzydło stronnictwa konserwatywnego oraz opozycja głosowała przeciwko ustawie.

Nowy Jork - Rzym bez lądowania

Rzym, 16 12. (D) Lotnik włoski Cezare Sabelli zamierza w pierwszych dniach stycznia odbyć lot z Nowego Yorku do Rzymu bez lądowania.

Olbrzymie spustoszenie w Kantonie

Paryż, 16 12 (D) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Kantonu w czasie ostatnich walk zburzonych zostało 1000 domów ogólnej wartości 22 miljonów dolarów.

Londyn, 16 12 (D) Z Kantonu donoszą, iż do tej chwili zostało tam zamordowanych po nad 2000 komunistów. Miasto zasłane jest trupami. Spustoszenie które powstało w mieście budzi grozę. Wczoraj rozstrzelano publicznie pięciu dalszych agitatorów komunistycznych.

Rząd Bratianu nie ustępuje

Bukareszt, 16 12. PAT. Oficjalny „Viiterul" dementuje doniesienia dzienników opozycyjnych jakoby rząd miał się podać do dymisji lub też jakoby miały nastąpić jakieś zmiany w rządzie. Rząd Bratianu pozostanie w obecnym składzie na swoim stanowisku aż do czasu przeprowadzenia programu prac rządu.

Briand o oświadczeniu Mussoliniego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16 12 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Briand wyraził swe zadowolenie z powodu wczorajszego oświadczenia Musssoliniego w senacie w sprawie stosunków francusko-włoskich.

Załoga okupacyjna zmniejsza się

Berlin, 16 12 (D) Dziś wycofana została z Gelsenkirchen reszta załogi okupacyjnej francuskiej w ilości 700 ludzi.

Gospodarka niemiecka

Berlin, 16 12. (D) Komisarz Banku Rzeszy wydał sprawozdanie z którego wynika, że w pewnych dziedzinach gospodarki niemieckiej nastąpiła poprawa, w innych natomiast stwierdzony został zastój lub nawet upadek.

Sytuacja w niem. przemyśle metalowym nadal ciężka

Berlin, 16 12. (D) Mimo wydania orzeczenia sądu rojemczego w sprawie konfliktu w niemieckim przemyśle metalurgicznym sytuacja w przemyśle tym jest nadal ciężka. Niewiadomo narazie czy obie strony uznają arbitraż za obowiązujący. W przyszłym tygodniu mają się rozpocząć dalsze pertraktacje.

Bank of England obniża stopę dyskontową

Londyn, 16 12 (D) Pisma donoszą, iż w najbliższym czasie ma Bank of England zniżyć stopę dyskontową z 4 i pół na 4 procent.

Arteryoskleroza uleczalna?

Szwajcarski lekarz, Dr. Burgi z Bernu, twierdzi, iż odkrył sposób zapobiegania śmiertelnemu zwapnieniu naczyń krwionośnych. Środek, wynaleziony przezeń, w głównej mierze składa się z chlorofilu, który, prócz swoich znanych własności czysto roślinnej natury, wywołuje niesłychane wzmożenie się prawidłowej przemiany materji. Dr. Burgi zwrócił się do swoich kolegów z prośbą, by osobiście zbadali leczniczą wartość jego preparatu, mogącego wywołać zupełny przewrót.

Pamiętniki Poli Negri

8) Ciąg dalszy

Na galerji jest się daleko od sceny, ale blisko bardzo autora.

Mam wrażenie, że bilet na galerję pokazany w niebie, byłby doskonałem poleceniem.

Iluż to pięknych przyjaźni powstaje na najwyższych piętrach teatru!

Nowy mój przyjaciel nazywał się Włodzimierz, miał lat szesnaście, był równie piękny, jak zarozumiały. Imponował mi niesłychanie, ponieważ nazywał każdego aktora po imieniu.

Za nic w świecie nie przyznałabym się Włodzimierzowi, że każą mi być w domu o dziewiątej. Każdym razem musiałam wymyślać inny pretekst, by upozorować zniknięcie po pierwszym akcie. Raz opowiadałam, że znam już dalszy ciąg sztuki, to znowu, ukrywając zachwyt, twierdziłam, że przedstawienie jest nudne i nie mogę dłużej usiedzieć. Przynajmniej osiem razy do roku były imieniny mamy i musiałam być w domu z powodu gości.

Tak czy inaczej towarzysz mój nie odkrył tajemnicy — nie wiem, czy mam to do zawdzięczenia jego głupocie, czy też galanterji.

Pewnego wieczora podniosłam się z miejsca po pierwszym akcie, oświadczając, że sztuka mnie nudzi. Ku memu przerażeniu Włodzimierz był tego samego zdania i zaproponował, byśmy gdzieś poszli.

Nie było ratunku! Imieniny matki odbyły się dopiero przed dwoma dniami, nie wiedziałam co powiedzieć.

Włodzimierz odebrał rzeczy z garderoby, zawołał dorożkę i kazał jechać do jednej z większych cukierni. Gdyśmy usiedli przy stoliku, towarzysz mój zaczął wymyślać na Szekspira, który był autorem sztuki granej dzisiejszego wieczora.

— Nie jestem już w tym wieku, mówił z nonszalancją, by mnie mogły śmieszyć tego rodzaju kawałki...

Wzięłam te słowa za osobistą obrazę uważając, że jest to aluzja do mego wieku i odpowiedziałam ze zjadliwością:

— A może pan poprostu nie rozumie Szekspira? Zerwał się jak oparzony.

— Chyba nie będę panią prosił o wytłumaczenie! Wogóle nie rozumiem, dlaczego pani tu przyszła, skoro mnie pani uważa za głupca.

Chciałam odpowiedzieć, nie dał mi przyjść do słowa.

— Zresztą — ciągnął dalej — nie rozumiem, dla czego pani tak broni tego pana Szekspira. Chyba nie zna go pani osobiście?

Wyprostowałam się, jak struna i odparłam wyniośle:

Jestem wyższa ponad te podejrzenia, a zresztą znajomość moja z panem Szekspirem pozostaje poza sferą możliwości już chociażby dlatego, że ten pan mieszka w Ameryce. Po tych słowach uciekłam.

W ten sposób Szekspir zabił moją drugą miłość.

Rozdział czwarty.

LOS MÓJ ROZSTRZYGA SIĘ

Szkoła przyczyniła się do tego, że jednak poświęciłam się karjerze scenicznej. Było to tak:

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, przygotowywaliśmy się do przedstawienia amatorskiego. Z całych sił broniłam się przeciw objęciu głównej roli, ale nie było rady — musiałam ulec. Drugą ważną rolę grała jedna z koleżanek, do której nigdy nie czułam sympatji, a która przy próbach specjalnie mi dokuczała.

W dniu przedstawienia dowiedziałam się, że będzie na niem obecny dyrektor jednego z warszawskich teatrów. Nie potrzebuję chyba dodawać, że moja trema wzrosła w dwójnasób.

Po południu koleżanki zaczęły mnie błagać, bym, jako osoba doświadczona, pomogła im w szminkowaniu. Robiłam, co mogłam, nieszczędziłam różu, brwi wyglądały zdaleka, jak olbrzymie czarne kresy.

Po długiem wahaniu, rywalka moja zrzuciła pychę z serca i również zwróciła się do mnie.

— Czy mogłabyś mi pomóc? — zapytuła

— Ależ, bardzo chętnie! — odparłam grzecznie i zabrałam się do roboty.

Trudno sobie wyobrazić, co zrobiłam z tej twarzy, mszcząc się za doznane krzywdy i zniewagi.

* * *

Grałam, jak we śnie. Po skończonem przedstawieniu, wezwano mnie do gabinetu dyrektora. Oprócz dyrektora i dwóch nauczycieli, zastałam owego kierownika teatru warszawskiego, o którym była już mowa. Oświadczył mi krótko i wyłowato, że grałam dobrze i że chce mnie zabrać do Warszawy, do szkoły dramatycznej. Dodał, że nauka w Warszawie będzie bezpłatna. Byłam wniebowzięta. Spełniły się sny i marzenia — zostanę aktorką!

Radość ta przyćmiła nawet lęk przed nieznanem życiem w obcem, olbrzymiem mieście.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 16. 12. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 153.25, 153.50, Małopolski 0.24, Pocisk 2.50, Górka 81, Siersza górnicza 13.20, 13.60, Azot 1.56, Elektrownia 56.50, Krakus 0.32, Chodorów 172.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Mimo panującego nastroju nieco mocniejszego, niektóre papiery lekko obniżyły się tracąc na swym poziomie, jak Azot, Elektrownia i Chodorów. Jedynie w dalszym ciągu mocniejsza była Siersza górnicza przy silnem zainteresowaniu i na ogół małej ilości towaru. Większość papierów bez transakcyj. Obroty jako i ruch słaby.

Na pogiełdziu tedencja utrzymana. Płacono: Jaworzno 22.75, Lokomotywy 1.85, Nitrat 0.20, Gazy zachodnie 1.35, Nobel 41—42. Obroty niewielkie.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Zainteresowanie pokryte dostateczna podażą przy panującym nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 1/4—8.90 3/4. Warszawa got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.88—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara gotówkowego 8.85, za czeki na N. Jork 8.88

Giełda warszawska

Warszawa 16 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·88, sprz. 8·90, kup. 8·86.
Holandja 360·40, 361·—, 359·80.
Londyn 43·52 sprz. 43·63 kup. 43·41
N. Jork 8·90 sprz. 8·92 kup. 8·88
Paryż 35·10 sprz. 35·19 kup. 35·01
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35
Szwajcarja 172·15, sprz. 172·58, kup. 171·72
Wiedeń 125·76, sprz. 126·07, kup. 125·45

Warszawa, 16. 12 PAT. Akcje. Bank Polski 154.50, Bank przem. lwowski 105, Brown Boveri 133, 132, Cukier 78.40, Firley 51, Węgiel 109, 108, 108.50, Nobel 42, Lilpop 40, 39.75, Modrzejów 8.95, 9.05, 9, Pocisk 2.55, Ursus 12, Zieleniewski 20, Starachowice 64.75, 64.50, Żyrardów 17, 17.25, Zawiercie 34, Haberbusch 157, Spirytus 35.50, Dolarówka 65.50, 64, 5 proc. konwersyjna 66.25, 10 proc. kolejowa 102.50, 103.25, 5 proc. konwersyjna kolej. 62, Listy zastawne 8 proc Banku Gosp Kraj. 92, 93

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 16 bm.: żyto 38 i pół do 39 i pół, pszenica 46.40—47.40, jęczmień browarniany 33—35, przemiałowy 39 i pół do 41, owies 32 do 34 i pół, ospa żytnia 28 do 29 m ospa pszenna 27 i pół do 2 8i pół, mąka żytnia 70 proc. 55, mąka żytnia 65 proc 57, mąka pszenna 65 proc. 67 do 71, groch polny 48 do 53, groch Wiktorja 58 do 68, groch Folgera 60 do 82, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 16 b. m. (P. A. T.). **Dewizy**
Amsterdam 285·85 Belgrad 12·46, Berlin 168·9 Bruksela 98·80 Budapeszt 123·17, Kopenhaga 189·70 Londyn 34·52 Madryt 118·40 Medjolan 38·41, Nowy Jork 707·05 Oslo 188·20, Paryż 27·88 Praga 20·94 Sofja 5·09, Sztokholm 190·90 Warszawa 79·29—79·57 Zurych 136·54, Amerykańskie 704·80 niemieckie 168·75 polskie —·— —·— czeskie 20·90, węgierskie—·——

Akcje: Zieleniewski 16·75, Silesja 0·22 Siersza 11 —, Ranto 7·60 Karpaty 29·10 Galicja 85·25 Nafta 8·25

Giełda zurychska

Zurych, 16. 12 PAT. Paryż 20.38 3/4, Londyn 25.28 1/4, Nowy Jork 5.17.85, Belgja 72.45, Włochy 28.10, Hiszpanja 86.65, Holandja 205.40, Berlin 123.72.5, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.80, Oslo 137.80 Kopenhaga 138.90, Sofja 3.74, Praga 15.34.5, Budapeszt 90.57.5, Białogród 9.12, Ateny 6.91, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buneos Aires —.

Aresztowanie sprytnej defraudantki we Wiedniu

Wiedeń. 16. 12. PAT. Wczoraj aresztowano tu sekretarkę gospodarczej organizacji lekarzy, która zdefraudowała w ciągu ostatnich lat przy pomocy fałszywego prowadzenia ksiąg oraz fałszowania czeków sumę 4 tys. schill. Aresztowana przyznała się narazie, iż zdefraudowała tylko 30.000 schill., których użyła na własne potrzeby.

Osobowa taryfa kolejowa

nie będzie podwyższona!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12. Sin. Jak się dowiadujemy ministerstwo komunikacji postanowiło w ostatniej chwili cofnąć podwyżkę biletów kolejowych, która miała obowiązywać od 1 stycznia. Cofnięcie podwyżki taryfy pasażerskiej pozostaje w związku z wydanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego.

Przygotowania do reorganizacji sądownictwa

Warszawa. 16. 12. Sin. W związku z zapowiedzianem ogłoszeniem nowej ustawy o organizacji sądownictwa donosi „ABC" że od dłuższego czasu pracuje specjalna komisja, której zadaniem jest sporządzenie spisu sędziów tych, którzy mają przejść kursa dokształcające oraz tych, którzy z powodu wieku mają pójść na emeryturę, wreszcie tych, którzy mają być przeniesieni do innych miejscowości. Podobno mają być również przyjmowani na sędziów sędziowie korpusu wojskowego.

Likwidacja weksli przedwojennych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12. Sin. Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt rozporządzenia dotyczącego likwidacji weksli przedwojennych t. zn. tych, które były podpisane przed 30/7 1914. Dotychczas załatwiano tę sprawę przez moratorjum, które stale przedłużano. Ostatnie moratorjum obowiązuje do 31/12 br. Projekt obecnego rozporządzenia idzie w tym kierunku, by sprawa ta była definitywnie załatwiona w przeciągu 6 miesięcy począwszy od 1 stycznia 1928.

Krakowski wskaźnik drożyźniany za październik — unieważniony

Zamiast 8·13 — 3 proc.

Warszawa, 16 12. PAT. Komisja główna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 14 bm. skasowała uchwałę komisji krakowskiej z dnia 5 listopada rb. określającą wzrost kosztów utrzymania w październiku w Krakowie w wysokości 8.13 procent i dokonała nowego obliczenia, według którego ustaliła dla Krakowa wzrost kosztów utrzymania w październiku w porównaniu z miesiącem wrześniem 1927 na 3 procent.

Katastrofa kolejowa w dyrekcji stanisławowskiej

Stanisławów, 16 12. PAT. W dniu wczorajszym o godzinie 16-tej na stacji Matyjowce pociąg osobowy Nr. 321 najechał skutkiem błędnego ustawienia zwrotnic wjazdowych na pociąg towarowy Nr. 473. Skutkiem zderzenia 7 wagonów towarowych pociągu Nr. 473 i jeden wagon osobowy uległo wykolejeniu. 10 podróżnych oraz trzy osoby z pośród personalu kolejowego doznało lekkich kontuzji.

Katastrofalny karambol tramwajowy we Wiedniu

Wiedeń, 16 12. PAT. Dziś zderzyły się we Wiedniu dwa przepełnione publicznością wozy tramwajowe, przyczem 4 osoby zostały ciężko ranne, a 13 lżej.

Rokowania francusko-litewskie w Paryżu

Paryż. 16. 12. PAT. Na bankiecie wydanym wczoraj przez poselstwo litewskie na cześć Waldemarasa Briand był reprezentowany przez Padovani'ego. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem ministra Bokanowsky'ego odbyły się francusko-litewskie rokowania w sprawie traktatu handlowego. Rokowania te pozwoliły ustalić zasadnicze linje projektowanego układu, którego opracowaniem szczegółów zajmą się kompetentne czynniki. Celem możliwie szybkiego podpisania i wprowadzenia w życie traktatu.

Proletarjat wobec komunizmu

Moskwa, 16 12 PAT. W dalszym przebiegu obrad 15-go kongresu partji komunistycznej wystąpił z dłuższem przemówieniem wybitny przedstawiciel centralnego komitetu partji Manuilski ubolewając nad tem, że ilość członków zorganizowanych w zagranicznych partjach komunistycznych jest w stosunku do liczby proletarjuszy znikoma. Tak naprzykład w Stanach Zjednoczonych na 25 miljonów proletarjuszy do partji komunistycznej należy 10,000 ludzi, w Anglji na 15 miljonów robotników partja liczy zaledwie 7,000 członków, w Niemczech na 20 miljonów robotników 128.000.

Rokowania o utworzenie mieszczańskiego senatu w Gdańsku

Gdańsk, 16 12 PAT. Rokowania prowadzone od kilku tygodni pomiędzy prawicowemi a centrowemi stronnictwami Gdańska w sprawie utworzenia senatu mieszczańskiego ponownie rozbiły się. Mimo to nacjonaliści gdańscy zaprosili wszystkie partje mieszczańskie na poniedziałek na dalsze narady w sprawie powyższej.

PROGNOZA NA DZIŚ. (PIM) Na północy i w środku kraju rankiem chmurno, potem dość pogodnie. Na południu i wschodzie pochmurno i opady śnieżne. W całym kraju mroźno. Słabe wiatry północne.

POGODA W ZAKOPANEM. (Komunikat Polskiego Związku Turystycznego). Stan obecny: opady śnieżne, 25 cm. warstwy śniegu, 6 stopni mrozu, śnieg na sannę i narty dobry. Prognoza na dzień 17 grudnia: śnieżnie i mroźno.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spółdzielni „FELTAN"

Spółdzielczy komisowy handel skór Spółdzielnia z ograniczoną odp. w Krakowie uchwaliło w dniu 2 grudnia 1927 r. zmianę § 29 statutu w ten sposób, że § 29 brzmi obecnie:

Każdy członek musi wpłacić gotówką przy wstąpieniu przynajmniej jeden udział w kwocie 100 zł. (sto złotych), wolno jednak członkowi deklarować i opłacić więcej udziałów. Zwrot udziału następuje najpóźniej w 6 miesięcy po Walnem Zgromadzeniu, zatwierdzającem zamknięcie rachunkowe za ten rok administracyjny, z końcem którego członek przestał nim być po myśli § 10 statutu.

Roszczenia o wypłatę udziału ulegają przedawnieniu z upływem lat 5-ciu, a kwoty przedawnione przekazuje się w całości do funduszu zasobowego.

Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych.

Wierzyciel, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zmianę § 29 statutu. 3083 x

Bank Małopolski S. A. w Krakowie

zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, odbyte w dniu 31 sierpnia 1927 r.

uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy

wynoszący zł. 1,000.000·—, składający się z 40.000 sztuk akcyj po zł. 25·— nom. wart., o zł. 4,000.000·— czyli do kwoty zł. 5,000.000·— przez emisję nowych 160.000 sztuk akcyj po zł. 25·— im. wart.

Uchwałę tę zatwierdziło Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 26 listopada 1927, Nr. 7428/3, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 28 listopada 1927 r. Nr. 272.

Ponieważ z powyższych 160.000 sztuk akcyj 120.000 sztuk przejęła grupa krajowa i zagraniczna po cenie zł. 25·—, zwiększonej o zł. 1·— na koszty związane z emisją, przeto na pozostałe 40.000 akcyj po zł. 25·— nom. wart. przyjmuje Bank Małopolski S. A. w Krakowie, zgłoszenia prawa poboru na warunkach następujących:

a) kurs emisyjny określa się na zł. 25·— za każdą akcję, z dodaniem zł. 1·— na koszty związane z emisją;
b) pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji przysługuje właścicielom akcyj dawnej emisji w stosunku do ilości posiadanych akcyj, t. j. po jednej akcji nowej emisji na każdą jedną akcję złotową, wydaną wzamian za 3 dawne złotowe;
c) prawo poboru na nową emisję wykonanem być musi w przeciągu 30 dni od dnia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim", najpóźniej do dnia 28 grudnia 1927 r.;
d) repartycyj tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze nie zapiszą się z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, dokona Rada Banku według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej zł. 25·— z dodaniem zł. 1·— na koszty związane z emisją;
e) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom, wszystkie akcje nowej emisji zrównane zostaną z dawnemi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 października 1927 r.;
f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 45 dni od dnia wydania niniejszego postanowienia;
g) wniesienie do rejestru handlowego nastąpi w ciągu 2 miesięcy od dnia wydania niniejszego postanowienia;
h) wydanie subskrybentom akcyj nowej emisji nastąpi w ciągu 2 miesięcy od dnia wniesienia podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego;
i) akcjonarjusze, wykonujący prawa poboru, winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem subskrypcji swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru;
k) przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić cenę emisyjną w gotówce.

Zgłoszenia prawa poboru przyjmują:

w Krakowie: Bank Małopolski, S. A., Rynek gł. 28;
w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154;
w Bielsku: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Kolejowa 8;
w Łodzi: Oddział Banku Małopolskiego ul. Moniuszki 4;
we Lwowie: Bank Unji w Polsce, ul. Hetmańska 12;
we Wiedniu: Powszechny Austr. Ziemski Zakład Kredytowy — (Allg. Oesterr. Boden-Credit-Anstalt) I. Teinfaltstrasse 8.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana